

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 10 lutego 1888, l. 8.204, w sprawie powołania IV klasy wieku do poboru wojskowego w roku 1888 w Galicyi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. Państwem Ministerstwem wojny zarządziło, na podstawie przepisów §. 32 ustawy z 2 października 1882 nr. 153 dz. p. p., powołanie IV klasy wieku do tegorocznego poboru wojskowego w Galicyi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. Zarządzenie to podaje się, w skrypcie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 28 stycznia b. r. l. 1.724/242 IIa, do powszechnej wiadomości. Zaleski m. p.

C. k. krajowa dyrekcja skarbu zamianowała kancelistów skarbowych: Andrzeja Czabana, Jana Tyrkę, dr. Michała Koczurkiewicza, Rudolfa Neumanna i Józefa Bętkowskiego, komisarzami skarbowymi w IX klasie rangi, zaś praktykantów konceptowych: Teofila Białego, Henryka Kosturskiego, Leona Dziedzica, Izaaka Herschdorfera i Mikołaja Czerniawskiego, konceptistami skarbowymi w X klasie rangi.

Krajowa dyrekcja skarbu zamianowała kancelistów, Wincentego Krupkę i Mikołaja Pece, c. k. oficyantami kancelaryjnymi, zaś adjunktów podatkowych, Grzegorza Chomiczkiego i Leona Służewskiego, c. k. kancelistami skarbowymi.

KAWAŁ BURSZTYNU

Dawno, dawno temu, był wielki las... W którym roku to było, trudno powiedzieć, bo było to tak dawno, iż człowiek, który chciałby tego dociec, omyliłby się zawsze o kilkadziesiąt lat w swojej rachubie.

Las ten dziwnie wyglądał. Dziś, gdyby kto zjechał świat cały wszedł i wszedł, lasu takiego nie znalazłby nigdzie. Nie zobaczyłby dziś także i takich zwierząt, jakie żyły w tym lesie. Olbrzymie świerki, jakich dzisiaj nie ujrzysz, ponad ich wierzchołkami i korony palm wspaniałe a w ich cieniu rozścielone ponętnie kobierce alpejskich róż, wonnych jałowców, karłowatych palm, mirtów, tulipanów dziwnych i strzelających dumnie a smętnych cyprysów. I sporo, sporo innego bujnego i barwistego kwiecia...

W lesie tym żył świat wiele tajemniczych stworzeń. Tu niby wół, niby tapir olbrzymi rycze w ziemi, tam na gałęzi czyha wielki jakiś krwiożerczy kot, ówdzie jelen ze szczególną, ogromną sochą, jakich dziś nawet nie każde muzeum posiada. Obrzydłe płaskie żółwie grzeją się na brzegu strumienia, otoczonego barwną krawędzią wybijających na podziw kwiatów niezwykłych — nęcących ku sobie całe roje pstrych motyli i owadów.

Las cały pełen orzeźwiającej woni żywicy, co płynie ze szczelin świerkowych. Szczeliny te duże, nabrzmiałe żywica, a tak w nią obfite, że zbytek jej zwisa niby staktoty w powietrzu i ściela się na mehu leśnym piękną złotą-żółtą patoką. Na wiosnę, gdy soki w drzewach pędzą z ziemi ku górze, wylewa się ta żywica tak gwałtownie,

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych, odbędzie się na dniu 9 marca 1888 r. komisya reambulacyjna, względem budowy jazu, na potoku Stryszawka, przy km. 72¹/₂ linii państwowej Żywiec - Nowy Sącz, przy stacji Sucha.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą wraz z dotyczącymi planami w urzędzie gminnym w Suchej, przez 14 dni, do publicznego przejrzania.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w żywieckiem c. k. starostwie, lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego.

Z powodu rozpraw, jakie toczyły się dnia 9 b. m. w Izbie deputowanych Rady państwa nad przedłożeniem o prolongowaniu traktatu handlowego z Niemcami i wypowiedzianych przy tej sposobności uwag o niemiecko austriackim traktacie przymierza, pisze *Presse*:

Kto z ostatniej mowy ks. Bismarcka zechce porównać dawniejsze jego parlamentarne enuncyacje, niemniej enuncyacje tych mężów, którzy byli mu pomocni w dziele ugruntowania nowego państwa niemieckiego, kto przypomni sobie wewnętrzne dzieje owego ugruntowania, walk ze stronnictwami w parlamencie, gdy chodziło o przyzwolenie środków niezbędnych na skonsolidowanie, stopniowe wzmacnianie i udoskonalenie siły obronnej; walk, powtarzamy, których okres został zamkniętym na razie formalnie do-

piero w zeszyły poniedziałek jednomyślną uchwałą wszystkich stronnictw; kto świadom jest dalek, jak mało książę kanclerz w rzeczach polityki zagranicznej ogląda się notorycznie na zmienny, niepewny i niedogodny dla trwałości rządu i jego systemu parlamentaryzm; kto jasno zapatruje się na wszystkie te fakta, musiał być zdumiony, że tak powiemy, z powodu tej naiwności, z jaką w parlamencie naszym mowcy niemiecko-liberalnej i niemiecko-narodowej opozycyi odzywali się z okazji traktatu przymierza. Nie chcemy wspominać tutaj o zarzutach, jakie przy tej sposobności podnoszono przeciw prezesowi gabinetu, hrabiemu Taaffemu i jego polityce. Prezes gabinetu sam odparł krótko i przekonywująco owe insynuacje, wskazując na daty jego nominacyi i zawarcia traktatu. Hr. Taaffe mógłby być przytoczyć znacznie więcej jeszcze argumentów dla odparcia wymierzonych przeciw niemu zarzutów. Mógłby wskazać na to, iż po bezustannych zmianach rządowych i walkach parlamentarnych, które doprowadziły ostatecznie do tego, iż Rada państwa stała się cząstkowym parlamentem, on dopiero zgromadził około siebie pełny parlament królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, i że skutkiem tego on to dopiero wytworzył nanowo w Przedlitawii i umiał wytworzyć ów stan trwały w życiu politycznem, który także na zewnątrz posiadał siłę budzenia zaufania. Mógłby pochłubić się, iż on to właśnie skutkiem swego osobistego stanowiska potrafił wzbudzić w Berlinie to zaufanie, jakie w ostatnim dopiero rządzie zwykł żywić mąż tego kroju, co ks. Bismarck, do parlamentarnego rządu stronnictwczego, którego był zawisłym jest od tego wypadku.

W naszej Radzie państwa, chociaż na posiedzeniu z d. 9 bm. podciągnięto pod dyskusję rozdział polityki zagranicznej, mniej obszernie rozprawiano o tej polityce niż w Izbie deputowanych po tamtej stronie Litawy. Polityka zagraniczna była zawsze słabą stroną postów austriackich, a być może, iż temu należy przypisać, iż właśnie ze strony niemieckiej nie zabrał głosu żaden z tych mężów, którzy rozumieją politykę niemiecką teraźniejszości i tę mizerotę parlamentarną, w jaką skutkiem jednostronnego

oceniania rzeczy popadli niemieccy współobywatele także i wówczas, gdy w Izbie rozporządzali większością a ministrowie ich kierunku politycznego zajmowali czerwone fotele. Gdyby byli istotnie zabierali głos należałoby się zapytać epigonów i weteranów tego stronnictwa, czy przypominają sobie, iż zajmująca przez długie lata decydująca stanowisko większość, która wzięła sobie za główne zadanie na drodze zmniejszania wojskowych wydatków zaprowadzać porządek w gospodarstwie państwowem, obudzała w Berlinie inne uczucia, jak uczucie niechęci wchodzenia z nią i jej członkami w jakiegobądź rokowania. Można byłoby dalej przypomnieć, iż wówczas kierujące organa tego stronnictwa wypowiadały niejednokrotnie zasadę, że Austria nie jest tak bogata, aby mogła podołać ciężkim i kosztownym uzbrojeniom mocarstwa; organa te twierdziły, iż należy prowadzić politykę średniego państwa, innemi słowy chować głowę pod skrzydło, gdy pożądlivi sąsiedzi spekulują na ruinę. Takie zaś wesołe melodye kwartetu smyczkowego, z którymi delectowano się swego czasu w Wiedniu, nie były bynajmniej tego rodzaju, aby mogły kierowników polityki państwa niemieckiego w ich drażliwym stanowisku w obec opinii między Rosyją i Austryją, usposobić na korzyść tego drugiego mocarstwa.

Czyż panowie z opozycyi nie przypominają sobie, iż właśnie w tym okresie, w którym zbliżała się chwila zawarcia przymierza z Niemcami, gabinet ks. Auersperga nie mógł przeprowadzić ustawy wojskowej, że przeciw niej oświadczyli się nie tylko skrajniejsze frakcyje, lecz nawet klub centrum? Czyż znalazłby się człowiek rozsądny, któryby sądził, iż wśród tak niepewnych aspektów, książę Bismarck, lub hr. Andrassy, uważaliby zawarcie przymierza choćby tylko za możliwe? Do tego wszystkiego przyłączyła się cała małoduszność rozpraw nad okupacją bośniacką, dla której u nas w Austrii z wielką tylko biedą można było uzyskać jaką taką większość. Kto sobie przypomni ową niesłychaną agitację, jaką prowadzono wówczas całemi miesiącami przeciw hr. Andrassemu, a to dla tego, iż ten mąż stanu wzbraśniał się wyłożyć przedwczesnie kart w swą grę dyplomatyczną; ten nie może wyjść ze zdziwie-

że pokrywa cały pień drzewa grubą warstwą, zalewa korę, siatki pajęczka na niej utkane, a często i niebacznego pajęczka, czubającego na zdobycz w środku swej tkaniny. Widok rozlanej wonnej żywicy na mehu leśnym nęci znowu muszki, chrząszczyki i skorpionki przeróżne, żądne słodyczy a następstw nieświadome; niebacznie, zlatują się na złoty-żółte jezioro i — grzęzną w lepkiej żywicy na wieki. Jezioro żywicy staje się ich grobem.

Zwykłym rzeczy tokiem przychodzi ulewa, pobliski strumień zbiera, występuje z brzegów, zalewa część lasu i jeziora żywiczne, grób muszek i chrząszczyków. Wzburzony ruch wody podmula je coraz więcej, wreszcie z kawałkiem mehu i gliny wyrwywa i unosi do rzeki, a ztąd do morza, gdzie jezioro żywiczne opada wraz z item na dno. Świeży namuł przykrywa je z góry nową warstwą piasku, grób chrząszczy i skorpionów zalega w jeszcze straszniejszym grobie, w głębinie dna oceanu.

Jak długo ciała tych stworzonek, zabalsamowane żywicą, leżały tam w oteklani, trudno oznaczyć. Fale przepływały ponad nimi w nieskończone czasy, żywica jeziora stwardniała na kamień, a chrząszczyk lub muszka w nim pogrzebiona, gdyby mogła ożyć i wydobyć się ze słonej wody, nie znalazłaby z rodzinnego swego lasu ani śladu. Tam bowiem, gdzie ongi wspaniałe palm, świerków i cyprysów korony kapały się w blasku słońca, rozścieliła się teraz pusta nabrzmiała nizina, pokrajana w czworokąty łąk i pól lnianych, karłowatych gaików i obejsję gospodarzy, po nad które strzelają jedynie tu i ówdzie szkieletowe wiatraki. Tam gdzie ongi ścielił się kobierce róż alpejskich i innych bujnych tropikalnych kwiatów, zaległy dziś bagna i trzęsawiska torfowe. A po nad to wszystko unosi się dzisiaj

takie mgliste, przenikliwe tchnienie, że biedne muszki, chrząszcze i skorpiony uleżby musiały zapewne ponownej śmierci...

Między onym czasem, kiedy świerki i jodły olbrzymie rosły w towarzystwie palm i cyprysów, a chwilą dzisiejszą, kiedy na ich miejscu zięją mgłami bagna torfowe, minęły długie, długie lata, zniknął świat stary a powstał nowy, dzisiejszy. Zniknęła wspaniała jutrzienka (coccaen), co poprzedziła świat dzisiejszy, a z nią zniknęła bujność lasu, barwność kwiatów i skwar życia, co narodzinom i śmierci muszek, chrząszczy i skorpionów towarzyszył. Stało się chłodniej i biedniej na świecie...

Chrząszcze, muszki i skorpiony nie zginęły jednak w oteklani morza. One zmarły wstąpiły ze swego grobu, ale wstąpiły martwe, zamknięte w żywicy, wydobyte z ziemi oskardem lub siecią z wody morskiej wyłowione przez człowieka, co czyszcząc i skrobiąc znalezione okrucy, za pierwszym stwierdzeniem, iż to żywica przedwieczna, popatrzał na nią z takim tarzwy chciwej wyrazem, iż drobne stworzonka, gdyby patrzeć mogły, przerażyłyby się niechętnie.

Odtąd spokój ich grobu, raz naruszony, przepadł na zawsze.

Oczyszczony okrucy żywicy począł wędrować z ręki do ręki, z kraju do kraju. Opitowano go na wszystkie strony, wyglądzono na wylot i nanizano na sznur do innych okruców, co zdobyły szyję młodej kobiety, królowej jednego ze szczepów, zamieszkujących wyspy Bałtyku. Ale niedługo trwał ten pozorny spokój, ten zaszczyt zdobienia szyi pięknej władczyni północnej. Przybyli częścią ładem, częścią dziwnymi okrętami trzech pędrach wioseł, ludzie kupejący z południa, obcej mowy i obcych obyczajów. Za sznury żywicznych okruców ofia-

rowali oni naszymi, niszane z blach szczerzofłotych, rżniętych misternie w liście palmowe a przepłatanych gałkami z malachitu modrego. Dodawali do tego zgrabne dęta z dyorytu fenickiego i topory z egipskiego nefrytu. Zamiana tych pięknych przedmiotów na sznury kobiet bałtyckich, poszła z kupcami fenickimi łatwo. Zabrali więc kupy sporo sznurów, a sprzedając je drogą zamiany na inne towary w Gallii i Luzytanii, z najpiękniejszymi okazami zajęchali aż do możnej Hellady, gdzie o pochodzeniu okruców żywicy świerkowej, jak Helleni mówili: o elektronach, taka wówczas chodziła legenda:

Oto syn słońca, Phaethon, uprosił raz sobie u ojca, iż mu tenże zezwolił powozić wozem ognistym, co codziennie od wschodu na zachód pędzi po niebie i oświeca przybytek człowieka. Młody Phaeton nie zdołał jednak poskromić rumaków szalonych w wozu, rozpędzone zwierzęta wzniciły pożar na niebie. Bóstwo najwyższe, Zeus, rozgniewany za to na Phaetona, stracił go piorunem swej gromowładnej prawicy do nurtów rzeki Eridanu. A gdy zrozpaczone siostry Phaetona, imieniem Heliady, poczęły płakać nad brzegami Eridanu za bratem, przemienił je Zeus w smukłe topole a ży ich w złociste perły elektronu...

Dzięki tej powabnej legendzie, był elektron fenicki na targu helenskim w wysokiej cenie. Ceniony był także na targach assyryjskim i egipskim, gdzie go znowu nazywano „szafrahem, co przyciąga“.

Jeden okrucy elektronu, powstały z żywicy, co spływając po korze świerka na wiosnę zalała rozsnutą na niej siatkę pajęczką, a w siatce kropkę rosy porannej — nabył jeden z wielkich mędrców, których wiele posiadała Hellada. Pocałował on badac go swym przenikliwym rozumem na wszelakie sposo-

nia na widok hołdów jakie składają mu obecnie weterani i epigonowie napastników jego z przed dziesięciu laty. Coś podobnego przytrafiło się także innym mężom stanu a przede wszystkim przyjacielowi hr. Andrassego, ks. Bismarckowi, jednemu politycy opozycyjni z czasów zatargu z Prusami przynajmniej się uczciwie i otwarcie do błędu. Owe parlamentarne zamachy na siłę zbrojną naszej Monarchii i owe bezmyślne parlamentarne ataki na męża stanu, który, jako szczególniejszy mąż zaufania niemieckiego urzędu kanclerskiego, miał po stronie austriackiej doprowadzić do skutku przymierze — musiały mimowoli naprowadzić decydujące czynniki w Austrii na myśl, iż zwrot w Monarchii jest nieodzownym warunkiem przymierza. — A hr. Taaffe był właśnie tym, który następnie i w nowo wybranej Radzie państwa usprawiedliwił najzupełniej pokładane w nim zaufanie.

Przedłożenie wojskowe zostało przyjęte i w ten sposób spełnione zostały także po stronie Austrii, zupełnie naturalnie, warunki przymierza, polegającego na równych prawach i obowiązkach. Ze to zaś powiodło się nie jest zaiste zasługą stronnictwa niemiecko-liberalnego, które postawiło pod pręgierz i napiętnowało jako zdrajców sprawy niemieckiej tych 40 posłów partii wiero-konstytucyjnej, którzy głosowali za przedłożeniem wojskowym. Stało się to zaś wówczas, gdy wiedzano już o zawarciu przymierza!

Jeszcze jedno. — Ze strony opozycy starano się przedstawić austriacką politykę wewnętrzną jako sprzeczną z polityką zagraniczną, jako nieprzyjazną rzekomo dla Niemiec taktykę gabinetu austriackiego, jako niedającą się pogodzić z przyjazną dla Niemiec polityką związku całego państwa. Nie chcemy dzisiaj i przy tej sposobności zastanawiać się bliżej nad frazesem wrogoniemieckiej postawy Rządu; daliśmy bowiem już niejednokrotnie zasłużoną odprawę tego rodzaju argumentom. Na dzisiaj hasło takie o tyle nas interesuje, o ile nowym ono jest dowodem zupełnej nieświadomości, w jakiej pozostają ciągle jeszcze niemiecko-narodowi i niemiecko-liberalni postawie co do charakteru austro-niemieckiego przymierza, chociaż ono istnieje już od lat dziesięciu blisko. Traktat jest międzynarodowym i odpowiednio swojemu charakterowi nie przynajmniej jakiejś ingerencji na wewnątrz polityczne stosunki w państwie sprzymierzonem, z wyjątkiem tych postanowień, które dotyczą traktat przymierza a zatem odnoszą się do siły zbrojnej. Tyle co się tyczy teoretycznego określenia wzajemnych stosunków między sprzymierzonymi Mocarstwami. Dzieje najbliższej przeszłości, nieufność jaką z powodu tej przeszłości napotkać musiało przymierze z Niemcami w wielu staro-austriackich kołach, niemniej rezerwa niektórych kół narodowych przeciw ścisłemu połączeniu się z nowym, na podstawach narodowo-niemieckich urządzonem cesarstwem niemieckim — wszystko to zniewala i zniewalać będzie jeszcze nadal przez lat wiele, aż do czasu, w którym w Austrii samej nastąpi wydeklarowanie wewnątrz - politycznego fer-

by i wykrył, że ta stwardniała żywica, po tarta trochę, przyciąga leciuchne przedmioty, — jednym słowem, wykrył siłę elektronu — elektryczność....

Inne okrucy złocistego elektronu wprawiono w dyademy posągów bogiń hellenickich, których tak wiele zdobyło przybytki tego narodu. Drobne okrucy tłuczono na żwir drobny i rzucano na żar ogni ofiarnych, celem przypodobania się bóstwom wywołaną z elektronu wonią.

Ale i te elektrony, co lśniły w dyadymach bogiń hellenickich, nie zaznały długo spokoju. Przybyli chrobrzy Rzymianie i zburzyli posągi bogiń a dyademy uwieźli łupem. A kochali się Rzymianie w elektronie także. Nero, władca ich okrutny, kazał sprowadzić sobie raz z nad Bałtyku 13.000 funtów elektronu... Kolejają losu zmienną, złupili je na Rzymianach później wojowniczy Gallowie i unieśli w swe północne sadyby, co sięgały aż w te strony, gdzie elektron ujrzał pierwszy raz światło dzienne.

Czasy i ludzie zmieniali się znowu jedne po drugich, a chociaż przestano wierzyć w ży Heliad, bursztyn pozostał cenionym i poszukiwanym. Robiono z niego głównie perły różnobarwne. Prawo wydobycia i łowienia bursztynu zdobyli sobie Krzyżacy, i w ich zakonie długo prawo to się przechowywało. Dziś także jest to prawo zadzierżonem wyłącznie przez potomków krzyżackich.

Przechodząc tak z kraju do kraju, z rąk do rąk, dotrwał bursztyn aż do naszych czasów, niby spuścizna zamierchłej, wspaniałszej przeszłości. Gdyby tak chciały o niego się powiedzieć — muszki, chrząszczyki i skorpienki....?

MARYAN DIMMEL.

mentu i przywrócenie wewnątrz-politycznego pokoju, rząd cesarstwa niemieckiego do jak najskrupulatniejszej rezerwy. W żadnym atoli razie nie działają w interesie wzmocnienia przymierza ci niemiecko-narodowi fanatycy, którzy wierzą nasze wewnątrz-polityczne spory w jakikolwiek sposób z aliansem niemieckim. Niemcy mają odnośnie do Austro-Węgier jeden tylko interes, mianowicie, aby w tem państwie istniał rząd trwały, silny i budzący zaufanie, aby wpływy, czy to z łona parlamentarnych ciał reprezentacyjnych, czy z po za nich, nie oddziaływały nań w sposób ujemny i nie spychały z prostej drogi konsekwentnego i planem określonego postępowania w kwestiach zagranicznych i aby wreszcie rząd ten mógł bez przeszkody i konsekwentnie pracować nad rozwojem naszej siły zbrojnej. Sądzymy, iż ks. Bismarck i marszałek polny Moltke uważają za daleko ważniejsze to aby w razie wojny także sprzymierzenie cesarstwa niemieckiego mogły wyruszyć w silnym i pełnym rynsztunku na teatr bojowy, niż spełnienie wszystkich programów naszej narodowo-liberalnej i niemiecko-narodowej opozycji".

Polska pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu.

Ks. dr. Wincenty Smoczyński, kanonik honorowy i proboszcz w Tenczynku, ogłasza następujące pismo:

Na mocy upoważnienia i polecenia od właściwej Wys. Władzy Duchownej, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż gdy wszystkie narody katolickie biorą tak żywy, a w tak rozlicznie objawiający się sposób udział w sprawie jubileusza Jego Świątobliwości Leona XIII Papieża, i wszystkie tem się szczerzą i radują, że mają wielu ze swoich obywateli obecnych w Rzymie, dla złożenia u stóp Namiestnika Chrystusowego hołdu miłości, a nawet konieczną jest rzeczą, abyśmy i my, jako naród katolicki, stawili się u Progów Apostolskich, z naszymi uczuciami hołdu i miłości. — Zarządzona więc pielgrzymka, tę a nie inną, ma cechę. A tak, jak od wszystkich katolickich narodów idą pątnicy ze wszystkich warstw społecznych, potrzeba, aby i naród nasz miał ze wszystkich stanów przedstawicieli. Duchowieństwo, szlachta, mieszczenie i włościanie, składający jeden naród, powinni wspólny wziąć udział w tym tak nadzwyczajnym objawie katolickich uczuć, który, jak w historii każdego katolika stanowić będzie piękną kartę jego żywota, tak i w historii narodu będzie jednym z bardzo pięknych historycznych zdarzeń.

Pielgrzymka ta do Wiecznego Miasta zbierze się w Krakowie i w dniu 6 kwietnia b. r. w godzinach popołudniowych wyjedzie z pod Wawelu wprost przez Wiedeń do Padwy. Dla zmniejszenia kosztów podróży, mogą pielgrzymi oprócz tego wsiadać na stacjach kolei żel. w Krzeszowicach, w Oświęcimiu i w Boguminie czyli Oderbergu. — Po odprawionem nabożeństwie i odwiedzeniu grobu św. Antoniego, oraz kościoła św. Justyny w Padwie; pielgrzymka wyjedzie wprost do Loreto, gdzie się znajduje ów domek Nazaretu, w którym mieszkała Najświęt. Matka naszego Zbawiciela i gdzie „Słowo stało się Ciałem“. — Po nabożeństwie pielgrzymka uda się z Loreto do Assyżu, dla nawiedzenia grobów św. Franciszka i św. Klary i miejsce uwiecznionych pokutą, modlitwą, pracą i anielskim życiem tych wielkich świętych, oraz tyłu innych świętych a znakomitych ludzi, którzy przez długie wieki jedni po drugich uświęcili te miejsca swemi czynami. — Z Assyżu wyjedzie pielgrzymka wprost do Rzymu, gdzie stanie rano dn. 11 kwietnia, w sam dzień patrona J. Ś. Leona XIII Papieża. — W Rzymie pielgrzymi pozostaną dni dziesięć, to jest do dnia 21 kwietnia, i tego dnia opuszczą Wieczne Miasto. Ktoby jednakże chciał dłużej pozostać, to, mając w rękę bilet zwrotny, może to swobodnie uczynić i powrócić do kraju przez Florencję (Chiusi-Terentola), Bolonię i Wenecję, w których to trzech miastach może pozostać tak długo, jak zechce, z tym jednak warunkiem, aby podróż cała od chwili wyjazdu z kraju do powrotu nie trwała dłużej nad dni 60. Kto jednakże nie zechce w Rzymie dłużej pozostać, to może z pielgrzymką wracać.

Pielgrzymi, powracający wraz z kierownikiem, zatrzymają się we Florencji dla odwiedzenia grobu św. Maryi Magdaleny de Pazzi, oraz niektórych kościołów tamtejszych. Zatrzymają się następnie w Bolonii dla odwiedzenia grobu św. Dominika i św. Katarzyny Bolońskiej; a następnie udadzą się do Wenecji, dla odwiedzenia św. Marka ewangelisty. Z Wenecji pojedą przez Pontebbę do Wiednia, gdzie nawiedzą grób bł. Klemensa Hofbauera, znajdujący się w kościele Najśw. Maryi Stiegen, a któryto błogosławiony kapłan od r. 1787 przeszło

21 lat pracował w Warszawie przy kościele św. Benona, wielkie zasługi tamże położył w pracy nad naszym społeczeństwem, psu-tem przez masoneryę i Francuzów, i którego w dniu 29 stycznia b. r. odbyła się w Rzymie beatyfikacja. — Z Wiednia pielgrzymi wrócą do swoich domów. Z Rzymu do Wiednia mogą powracać osobowemi i pospiesznemi pociągami, byle w nich była odpowiednia klasa. Z Wiednia do Krakowa mogą tylko jechać pociągami osobowym.

Kto z czcigodnych rodaków chce wziąć udział w tej pięknej, a drogiej sercu kato-lickiemu podróży, niechże rozpatrzy dobrze jej plan i warunki, a jeśli one będą dlań odpowiednie, niech się zgłosi do podpisanego na niniejszem ogłoszeniu. — Cena jazdy koleją żelazną do Rzymu i z powrotem jest następująca:

	I. kl.	II. kl.	III. kl.
Z Krakowa:	złr. 111.13	79.11	48.25
Z Krzeszowic:	110.01	78.49	47.74
Z Oświęcimia:	108.48	77.17	46.92
Z Bogumina:	105.52	74.92	45.39

Ponieważ w Rzymie bardzo trudno jest o mieszkania i tanie, a odpowiednie pożywienie, i to tak dalece, że np. przybyli na ostatni Nowy Rok pątnicy z Anglii, w liczbie osób 500, pierwszą noc zmuszeni byli przebyć pod kolumnadą św. Piotra; przeto, aby temu zapobiedz, i o ile możności wszelką wygodę zapewnić pielgrzymom, podpisani umyślnie jeździł do Rzymu i zamówił rozmaite mieszkania wraz z pożywieniem dla osób przeszło 800. Ceny mieszkania z usługą i pożywieniem, to jest dwa razy dziennie mięsne potrawy z winem, wynoszą: Dla duchownych, pań i panów, oraz wszystkich pielgrzymujących niewiast po 2 zł. i 40 ct. dziennie, czyli za dni 10 24 zł. Jest to cena niesłychanie tania, zwążywszy, że pościel, usługa i kuchnia będą bardzo odpowiednie, gdyż nie jest to żadne przedsiębiorstwo. — Jakkolwiek nikogo nie zmusza się do przyjęcia mieszkania i pożywienia co dopiero określonego, jednak wyjątek stanowią niewiasty, jadące klasą trzecią, z których ani jedna nie może wziąć udziału w pielgrzymce, jeśli, nadsyłając pieniądze na bilet kolejowy, nie nadesła zarazem i 24 zł. na pomieszkanie i pożywienie; a to dla tego, że potrzeba sił do zwiedzenia tysiącznych osobliwości i pamiątek chrześcijańskich, znajdujących się w Wiecznem Mieście, a następnie, że brak znajomości języka, narażały je na daleko większe wydatki i rozliczne kłopoty i nieprzyjemności. Wieśniacy i mężczyźni niezamożni, jeśli nie chcą mieć mieszkania i pożywienia w warunkach powyżej oznaczonych, mogą otrzymać mieszkania tańsze, z noclegiem na słomie, po obozowemu, i pożywienie skromniejsze, za cenę 1 zł. i 25 ct. w. a. dziennie, czyli razem za dni 10 12 zł. i 50 ct. w. a., którąto sumę przy nadsyłaniu pieniędzy na bilet kolejowy w klasie III należą również nadesłać, inaczej pieniądze nie będą przyjęte, a to z powodów, jak wyżej powiedziano. Osoby, jadące klasą I i II, nie są obowiązane do zamówienia przez kierownika pielgrzymki mieszkania z pożywieniem. Pożywienie, w czasie podróży do Rzymu i z powrotem, należy do pielgrzymów, jak również nocleg, gdyby wypadł, przewóz rzeczy i dorożki, jeśli by kto takowej zażądał, oraz inne tym podobne wydatki.

Kto nie jest znanym, czy to z powodu swego stanowiska, czy z innych okoliczności, nie może bez polecenia jakiejś znanej a poważnej osoby, lub właściwego swego księdza proboszcza, brać udziału w pielgrzymce. Dlatego osoby nieznanne powinny w kopercie zapieczętowanej i opłaconej nadesłać takie polecenie, czyli poręczenie. Pannie, panny i niewiasty te tylko mogą brać udział w pielgrzymce, które, oprócz polecenia, będą miały zapewnioną opiekę, n. p. ojca, matki, brata lub męża, lub jakiej innej poważnej osoby, biorącej udział w pielgrzymce.

Pieniądze wedle powyższego wykazu należy nadsyłać przekazem pocztowym pod adresem poniżej wskazanym z wyszczególnieniem dokładnem swoich żądań. Oprócz tego należy wyraźnie podać swe imię i nazwisko, stan, miejsce zamieszkania, parafię, diecezję i ostatnią pocztę. — Każdy pielgrzym otrzyma odwrotną pocztą w liście polecenym świadectwo brania udziału w pielgrzymce i niektóre objaśnienia, potrzebne do podróży i w czasie pobytu w Rzymie. Na tę odpowiedź uprasza się dołączyć w przekazie ent. 15 w. a. — Są porobione starania u właściwych Dyrekcyj kolej żelaznych galicyjskich, aby dla pielgrzymów, którzy otrzymają odpowiednie poświadczenie, uzyskają zniżenie ceny jazdy ze wszystkich miejsc Galicji. — Osoby zamieszkałe w Krakowie i pragnące wziąć udział w pielgrzymce, mogą się zgłosić do podpisanego w dniach 31 stycznia, 8, 14 i 21 lutego do prześwietnego Konsystorza diecezji krakowskiej, w pałacu biskupim w Krakowie, od godziny 2 do 4 popołudniu, albo wprost do podpisanego kierownika pielgrzymki, przekazem

pocztowym pod adresem, jak niżej. — U podpisanego znajduje się w małej liczbie do nabycia książka pod tytułem: *Rzym, jego kościoły i pomniki*, str. 522 z planem miasta Rzymu. Jest to książka nieodzownie potrzebna dla każdego, kto chce dobrze i wiele wiedzieć i to zapamiętać. Przy nadesłaniu pieniędzy na bilet można dołączyć 2 zł. 25 ct. na tę książkę, a będzie odwrotną pocztą przesłana. — Wszelkie zapytania uprasza się nadsyłać w listach opłaconych i załączyć markę pocztową stosowną na odpowiedź z dokładnym swoim adresem.

Ostatni termin do zgłoszenia się jest dzień 1-go marca b. r.

W razie niedojścia pielgrzymki do skutku z jakiego nadzwyczajnego a nieprzewidzianego powodu, zapłata za bilet, jak i za pożywienie, po straceniu pewnych drobnych wydatków, będzie zwrócona pielgrzymom.

Tenczynek, poczta Krzeszowice, d. 28 stycznia 1888.

Ks. dr. Wincenty Smoczyński, kanonik h. i proboszcz.

Zachętę do udziału w krajowej pielgrzymce do Rzymu zawiera piękny list pasterski księdza arcybiskupa Issakowicza, wydany na tegoroczny post wielkanocny.

Podobnie rozesłał także ks. biskup Pełesz okólnik do urzędów dekanalnych swej diecezji, w którym wzywa kler swój do licznego udziału w kwietniowej pielgrzymce jubileuszowej, razem z inteligentniejszymi i zamożniejszymi włościanami.

Rada Państwa.

Mowa J. Eksc. Ministra handlu margr. Bacquehema

o traktacie handlowym z Włochami, miana w Izbie poselskiej dnia 8 b. m., brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

(Dokończenie).

Przedewszystkiem drzewo. Drzewo jest jednym z najważniejszych artykułów wywozu Monarchii w ogóle, a szczególnie także w kierunku ku Włochom. Wartość dowozu drzewa do Włoch wynosiła średnio 40 milionów lir, w r. 1886 nawet 60 milionów. Możliwość wywozu takiej wartości jest w stypulacjach z Włochami zabezpieczona; zarówno drzewo okrągłe, jak towar z pod piły będzie miał wolny od cła wstęp do Włoch. Wiadomo mi dobrze, że nasze żądanie wolnego dowozu drzewa do Włoch poniekąd we własnym obozie naszym zaczepiane było z dwójakiego punktu widzenia. Jeden z nich ujawnił się w tej wys. Izbie z okoliczności obrad nad projektem ustawy, upoważniającej Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Włochami. Argumentowano w ten sposób (pos. Zallinger z Tyrolu): Pozwólmy spokojnie wybierać cło od dowozu drzewa we Włoszech, a nawet w interesie zachowania naszych lasów powinniśmy cłem obłożyć wywóz drzewa z Austrii. Ośmieliłem się wówczas odpowiedzieć, że zdają mi się przeciw zaprowadzeniu cła na wywóz drzewa zachodzić bądź co bądź bardzo ważne wątpliwości i że czas rokowań o traktat nie wydaje mi się chwilą stosowną do zaprowadzenia cła zupełnie nowych. Szanownemu posłowi, który żądał cła wywozowego, odpowiedziano także z wys. Izby; nie potrzeba mi rozbiierać już tego żądania. Nadmieniam tylko, że odtąd otrzymałem, i to właśnie z Tyrolu, szereg protestów przeciw nałożeniu cła na wywóz drzewa. (Bardzo słusznie! z lewicy).

Drugi punkt widzenia jest następujący. Argumentowano w ten sposób: Dla Włoch dowóz drzewa od nas jest koniecznością; w tem nie zmieni się też nic, choć Włochy wprowadzą swoje cło na drzewo w życie, byleby tylko cło to równe było na wszystkie proveniencye. Argumentacja ta ma w sobie coś uludnego. Zasięgnąłem w tym względzie opinii znawców, a mówię całkiem otwarcie, że byłoby mi było przyjemnie, gdyby ci znawcy mogli byli potwierdzić tę argumentację. Gdy się ma przystąpić do rokowań o rozległe traktaty taryfowe i gdy się uprzytomni sobie wszystkie trudności, z jakimi spotyka się wypadnie, a nagle otwiera się widok, że jednej z największych można będzie przez proste zrezygnowanie z postulatu bez szkody uniknąć, łatwo pojąć, że sprawa to uczucie przyjemne. Znawcy jednak bynajmniej nie potrafili uznać argumentacji powyższej za trafną. Powiedzieli: Chociażby cła na drzewo były dla wszystkich proveniencyj równe, są jednak większym ciężarem dla towaru mniejszej wartości i oddziaływają wedy w duchu deferycyjnego faworyzowania towaru większej wartości. Wiadomo zaś wszystkim, że na targowisku włoskiem przechodzi nam

walczyć z konkurencją drzewa północnego i amerykańskiego, drzewa uznanej wybornej jakości; a znawcy mniemali, że groziłoby nam niebezpieczeństwo utraty naszego odytu. Rząd nie mógł nie uznać słuszności tego zapatrywania.

Ale inny jeszcze wzgląd był decydującym o postępowaniu Rządu w tej sprawie, mianowicie następujący. Gdy się państwu drugiemu pozostawi wolność samodzielnego taryfowania drzewa okrągłego i towaru pod piłę, wtedy państwu temu wolno — nie mówię bynajmniej, iż Włochy miały taki zamiar; nie miałyby na czem oprzeć takiego twierdzenia; ale mogłoby być tak się stać — wtedy państwu temu wolno przez wypaczenie stosunku cła na drzewo okrągłe do cła na towar rznięty, zachowując cło ochronne na tenże towar, stworzyć sobie fundament do wielkiego przemysłu tartakowego i, znosząc cło od drzewa okrągłego, pozostawić krajom zagranicznym już tylko rolę liwerantów pni okrągłych. W takich krokach nie można być dość ostrożnym. Gospodarstwo leśne i handel mają już przykre doświadczenia wskutek celno-politycznych kroków państw innych — doświadczenia, które zmięknęły kierunek, w jakim wywóz drzewa się odbywa. Z obszarów produkcji, które dawniej nigdy nie dążyły ku Południowi, wiozą dziś drzewo aż na Adryatyk. Była do tego potrzebna także akcja pomocnicza przez taryfy kolejowe, i Rząd rzetelnie uczynił co do niego należało. Dziś mamy z najodleglejszych krajów koronnych (z Galicji) drzewo w Tryeście, a w rokowańiach o traktat z Włochami chodziło o zachowanie najbliższego a ważnego pola odytu. Dla tego Rządowi zdaje się, że dobrze sobie postąpił, nie zadowolając się w tej sprawie połowicznym jakimś krokiem, lecz żądając zupełnej wolności wstępu do Włoch dla drzewa surowego i z pod piły, czego też dopiął.

Co prawda, te 40 milionów lirów ciężko zaważyły w rokowaniach na naszej szali i musieliśmy zrównoważyć je ustępstwami od siebie. Byliśmy o tyle w szczęśliwej sytuacji, że ustępstwa co do drzewa nie potrzebowałyśmy opłacić ustępstwem wzajemnym takim, któreby naruszyło interes któregoś z przemysłów krajowego. Mieliliśmy do dyspozycji pomarańcze, zamieniliśmy drzewo w rzeczy główne na pomarańcze (*wesołość*), a przytem pamiętało się o mieście handlowem Tryeście, jak w ogóle wolno mi wspomnieć o szczególnym względzie do Tryestu. Tryest był bardzo interesowany w tym traktacie, i cieszy mi się, że mogę powiedzieć, iż interes ten się w traktacie dostatecznie zabezpieczył; cieszy mi się także, iż reprezentant powołanej reprezentacji tryesteńskiego stanu handlowego, reprezentant tryesteńskiej Izby handlowej, uznał skuteczne uściławienie Rządu.

W związku z tem radym — a nawet jestem zniewolony wywodami postępa Beera — pomówić szczegółowo o trzech gałęziach wywozu, o papierze, porcelanie i szkłe. Do tej kategorii należą wprawdzie także wyroby lniane, ale o tych później pomówię. Trzy te gałęzie są to typowe gałęzie wywozu austriackiego, a co się dla nich osiągnęło, stanowi zazwyczaj termometr do oceny dobroci traktatu handlowego.

Nasamprzód o papierze. Wiadomo, że dawny traktat z roku 1878 może co do żadnej zgola gałęzi wywozu nie podlegać tyłu zaczepkom, jak właśnie co do papieru. Było to w ściślejszym związku ze sporną interpretacją odnośnych postanowień celnych po obu stronach, mianowicie zaś z kwestją, o ile cła z naszej strony są związane. Uczyniliśmy byli na rzecz Włoch ustępstwo z niemal wszystkiego papieru, a to związane nasze własnych cel nie pozwalało nam zastosować naszej własnej taryfy celnej do papieru dowożonego do Monarchii z państw trzecich, które w skutek klauzuli o prawie do największego uwzględnienia wyzykiwały ustępstwo nasze, uczynione Włochom, których interes jednak, w porównaniu z interesami włoskimi jest o wiele przeważający. W nowym traktacie osiągnęliśmy znośne cła na różne rodzaje papieru. W szczególności zapuszczając się tu nie mogę. Od siebie zaś uczyniliśmy tym razem ustępstwo tylko z papieru do pakowania, a to tak, żeśmy przyjęli normę celną równą włoskiej. Zresztą żadnego nie uczyniliśmy co do papieru ustępstwa.

Na białą porcelanę cło jest podwyższone, tak jednak, że wedle zdania znawców, nie będzie to żadną przeszkodą dla wywozu. Co do kolorowanej i upiększonej porcelany, teraz dopiero ułożona jest traktatowa norma celna, której w dawnym traktacie nie było. Co do szkła, interesu hut naszych są zabezpieczone.

Przechodzę do wyrobów lnianych i jedwabnych. Zanim jeszcze rozpoczęły się rokowania, widzieliśmy, że sprawa trudna, że terazniejszy stan rzeczy może się pogorszyć. Zreformowana włoska taryfa celna miała podwyższyć cło od przędzy lnianej z 11 na 35 franków, tkaniny lniane z 58 na 125 franków. Nie mogliśmy ani na

chwile wątpić, że to dla nas prohibeyta. Z drugiej strony nie mogliśmy poświęcić naszego starożytnego przemysłu, który więcej od którejś innej gałęzi tkackiej głęboko zakorzenił się w państwie, a na który spadły ciężkie czasy. Zachować mu pole odytu jest dlań kwestją żywotną. Otóż nowy traktat zawiera formułę, jak to włoskie pole odytu zachować. Włochy zręcznie się podwyższenia cel od przędzy i płócien, my w zamian zrękamy się podwyższenia cel od gładkich jedwabów. Stypulacja ta — pozwole mi, że się tak wyrażę — jest powieką heroiczną. Nie ma tu drobiazgowego targu o podwyższenie, o obniżenie; rzecz staje tak: wywóz austriackich towarów lnianych za wywóz włoskiego jedwabiu. (Tu pan Minister wykazuje korzyść tej stypulacji dla Austrii.) Stypulacja jest jednak warunkowa; zawisła od oświadczeń obu stron, które zdane być mają do dnia 16-go marca.

Ustęstwo, któreśmy uczynili na rzecz weneckiej skóry na podeszwy, nabawia pos. Stalitz z tryesteńskiej Izby handlowej kłopotu, że norma 8 zł. od 2000 centnarów metrycznych owej skóry mogłaby obniżyć cenę krajowego wyrobu. Austro-Węgry fabrykują rocznie 140.000 centnarów tej skóry; do tego przybywa 16.000 centnarów importowanej po ciele 18 zł. Jakżeby wobec tej całej ilości około 160.000 centnarów wpłynęła mogła na cenę ilość 2000 centnarów? Reprezentant tryesteńskiej Izby handlowej, zwolenniczki wolnego handlu, występuje przeciw obniżeniu cła — to nieco dziwne zjawisko! (*Bardzo słusznie!* — *Wesołość!*) Mimowoli nasuwa mi się pytanie: Jakże Szawel dostaje się między proroki? (*Pos. Stalitz:* Nie przemawiałem jak Szawel! — *Wesołość!*) Zresztą Tryest, Gorycja i Tyrol południowy, które są tu interesowane, otrzymały dostateczne ekwiwalenta za te podeszwy.

Co się tyczy rybołówstwa na morzu, nowy traktat zawiera te same stypulacje co dawny. Rząd włoski żądał podtrzymania ich jako *conditio sine quo non*, a mojem zdaniem nie mieliśmy dostatecznej pobudki sprzeciwić się temu zwłaszcza gdy dopuszczenie Chiogiotów do rybołówstwa zapewnia targom dostatek ryb taniach, a zmiana w tym względzie byłaby dotkliwą dla biednej ludności dalmackiej i istrijskiej, skazanej na żywienie się rybami. (*Pos. Stalitz:* tak jest!) Zresztą krajowe rybołówstwo w tych samych okolicznościach, jakie i nadal pozostaną, wznowiło się od r. 1878 o 500 łodzi i 1000 rybaków.

Traktat nowy nie zmienia także nic w stypulacjach o żegludze nadbrzeżnej. Dopuszczenie statków włoskich do wybrzeży naszych jest w interesie handlu, bo konkurencja ich obniża koszt przywozów włoskich. (*Pos. Stalitz:* bardzo słusznie!) Niedopuszczenie statków włoskich pociągnęłoby za sobą niedopuszczenie statków naszych do wybrzeży włoskich. Ucierpiałby handel, a wątpię, czy skorzystałby nasi żeglarze, bo rozwinięłoby się żegluga parowa i stłumiłaby wszystko. (*Bardzo słusznie!*)

A teraz słówko o czasie, na jaki traktat jest zawarty. Traktat jest z arty bezwarunkowo na czas do r. 1891, warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia, do r. 1897. Na razie dłuższej trwałości bezwarunkowej nie można było osiągnąć. Pozostają to w związku ze stanem międzynarodowych umów traktatowych w Europie. Klauzula o największym uwzględnieniu, zawarta w traktatach handlowych, sprawia, że nowy traktat z jednym państwem oddziaływa na dawniejszy traktat z innym państwem, i na odwrót; skutkiem czego ustanie jednego traktatu decyduje o ustaniu lub wypowiedzeniu wielu innych. Taką chwilą jest rok 1892, w którym ustają traktaty kilku państw, mianowicie także Francji.

Na tem kończę moje wywody. Mniemam, że traktatem tym spełniliśmy kawał rzetelnej roboty w służbach naszej ekonomii i pokoju ekonomicznego. Znaczenie dzieła tego polega nie tylko na treści jego, lecz i na faktie, że dwu wielkim państwom powiodło się w stosunkowo krótkim czasie bez pomocy prowizorów rozprawić się o ekonomicznych interesach swych w formie rozległego traktatu taryfowego. To dziś należy poprostu do rzadkości. (*Wielka prawda!* z lewicy.) Rząd mniemam, iż w rokowaniach swych złożył dowód swojego programu handlowo-politycznego, który obiecywał pielęgnowanie wywozu; a w przyszłości także nie zaniedba niczego, aby w miarę sił i możliwości dopilnować interesów pracy ojezycznej. Do Rządu należało przygotować i przeprowadzić rokowania z Włochami i bronić rezultat ich przed wys. Izbą. Teraz na was, Panowie, kolej orzec o pracy rządowej. Z ufnością orzeczenia waszego czekamy. (*Hucznawa brawa!* i *oklaski.* — *Mowca odbiera gratulacje.*)

Cesarzewicz niemiecki.

Z Berlina donoszą, iż pomimo że operacja u cesarzewicza powiodła się, wyjechał na wyraźny rozkaz cesarza profesor dr. Bergmann do San Remo, aby czuwać nad dalszym leczeniem dostojnego pacjenta. Przed wyjazdem był dr. Bergmann na dłuższej audyencji u cesarza. Dalej piszą ze stolicy niemieckiej, iż niepomyślne wiadomości o stanie zdrowia księcia wywołały tam we wszystkich kołach najboleśniejsze uczucia i spowodowały mieszkanców do powstrzymania się od wszelkich głośniejszych zabaw i rozrywk. Z największą niecierpliwością oczekują dalszych relacji, nie łudząc się przytem, aby mogły być zbyt pomyślne. Najj. Cesarz austriacki wydał odpowiednie polecenie, aby mógł odbierać ciągle dokładne telegraficzne relacje o przebiegu choroby. Sama trecheotomia nie jest bynajmniej tak łatwą ani tak niebezpieczną, jak to twierdzą niektórzy. Główne niebezpieczeństwo polega na tem, iż w chwili nacięcia, powiętrze może nagle wcisnąć się do serca, spowodować paraliż sercowy i natychmiastową śmierć. Operacja ta zresztą ma tylko na celu ulgę i umożliwienie oddechania, nie wpływa jednak bezpośrednio na przebieg cierpienia.

Wiedeński profesor p. Schroetter wyraził się przed jednym z redaktorów *N. fr. Presse*, że operacja wykonana potwierdza tylko uczynioną przez niego dyagnozę, iż jest rak. Gdyby nawet dr. Bergmann wykonywał dalsze ooperacje (ekstirpacya krtani) i takowe się powiodły, zawsze ostateczny rezultat bardzo jest wątpliwy.

Z San Remo nadesłano wczoraj następujący biuletyn: Stan zdrowia cesarzewicza niemieckiego jest ciągle zadawalający. Dostojny pacyent nie ma gorączki nie doznaje boleści.

KRONIKA

Lwów, 13 lutego.

Z powodu przerwy w komunikacji, zaszły w skutek orkanów i zasp śnieżnych, nie odebraliśmy ani wczoraj ani w dniu dzisiejszym żadnej zgola poczty z Krakowa, Wiednia, Pragi, Pesztu, z Niemiec i w ogóle z całego Zachodu. Gwałtowne burze, jakie szalały przedwczoraj i wczoraj stały się powodem znacznych uszkodzeń torów kolejowych na całej przestrzeni między Przemysłem i Tarnowem. Stan rzeczy wyjaśniają dokładnie następujące komunikaty dyrekcji ruchu.

Z kolei Karola Ludwika donoszą, że z powodu nieustającego orkanu i gwałtownej śnieżnicy powstałej między Tarnowem i Przemysłem w nocy 11 b. m. wstrzymany został na noc z niedzieli 12 na poniedziałek 13 b. m. wszelki ruch pociągów między Tarnowem a Przemysłem.

W skutek tego nie odszedł z Krakowa pociąg pospieszny nr. 1, a ze Lwowa pociąg pospieszny nr. 2 zupełnie, zaś pociąg mieszany nr. 7 kursował tylko do Tarnowa i wrócił ztamąd jako pociąg nr. 8 do Krakowa, a pociąg nr. 8 odszedł ze Lwowa tylko do Przemysła, zład powrócił jako pociąg nr. 7.

Z kolei Karola Ludwika Orkan, który powstał w nocy z 11 na 12 b. m. na przestrzeni między Tarnowem a Przemysłem i spowodował przeszkody w ruchu pociągów osobowych na linii tejże kolei między Lwowem a Krakowem, trwa bez przerwy dalej.

Dodatkowo do poprzedniego uwiadomienia donosimy, że nietylko pociągi nocne z dnia 11 i 12 b. m. nie kursowały między Tarnowem a Przemysłem, lecz i pociągi dzienne 17 i 5, które wyruszyły 12 b. m. regularnie z Krakowa, musiały być w Rzeszowie zatrzymane i przybyły dopiero dzisiaj t. j. 13, razem złączone, jako pociąg nr. 7 do Lwowa.

Pociągi lwowskie nr. 6 i 18 z dnia 12 spóźniły się tak, że musiały być w Rzeszowie złączone i przybyły do Krakowa dopiero o godz. 11 w nocy.

Na linii Dębicko Rozwadowskiej musiał być ruch wszelkich pociągów z dniem 12 b. m. wstrzymany.

Pociągi dzienne, tak lwowskie jak i krakowskie odeszły dzisiaj, t. j. 13, z obydwóch tych stacyj regularnie, czy jednak takowe dojdą regularnie na miejsce przeznaczenia, za to ręczyć niemożna.

Wobec telegramów, nadeszłych w ostatniej chwili z miejsc zawiązanych jest wielkie prawdopodobieństwo, że dzisiejsze pociągi pospieszne nr. 1 i 2 nie będą wcale kursowały między Lwowem a Krakowem, zaś pociągi mieszane nr. 7 i 8 będą kursowały tylko między Lwowem i Jarosławem, tudzież między Krakowem i Tarnowem.

Na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska, tudzież Jarosław Sokal odbywa się ruch wszystkich pociągów normalnie.

Z kolei Państwowej. Z dniem 11 b. m. przywrócono ruch pociągów na szlaku Stanisławów-Husiątyn. Na wszystkich liniach

kolei Państwowych, z wyjątkiem linii Nowy Zagórz-Stróże i Zagorzany-Gorlice, na której zasp śnieżne jeszcze uprzątnione nie zostały, odbywa się ruch normalnie.

W skutek ponownych gwałtownych zawiei śnieżnych dnia 11 b. m., ruch wszystkich pociągów na szlaku Chyrow-Stryj prawdopodobnie na dwa dni wstrzymany został.

(s) **Ze swiata.** W pałacu Włodzimierzów hr. Dzieduszycki odbył się wczoraj, w niedzielę, wieczór tańczący; był to bal z *ilustracyami* godnymi zaiste krakowskiego *Swiata*, wszystkie panie przybyły bowiem w kostiumach, świadczących dobrze o ich wykintnym estetycznym smaku. Znani w całym kraju z zamiłowania do sztuki i przemysłu Gospodarstwo pragnęło zawsze, nawet w swoich przyjęciach, utrzymać pewien związek między zabawą a temi dwiema potężnymi dźwigniemi narodowego odrodzenia.

Jeszcze dziś wszyscy pamiętają słynny zeszkorony bal, który przedstawiał świetny, a co ważniejsze, wierny obraz ludowych strojów ze wszystkich dzielnic Polski; była to tańcząca etnograficzna wystawa; rany wczorajszego balu, daleko szersze, obejmowały kostiomy najrozmaitsze, przeważnie *genre*, nie było tam jednego wybitnego typu ani z góry określonego planu, przeciwnie panowała dowolność i zupełna fantazyja, to też bal ten nie posiadał poważnej i surowej cechy historycznego w wielkim stylu obrazu, ale dałby się raczej porównać do ślicznej akwareli o świeżych wesołych tonach i jasnych konturach, którą z największą niezawodnie chęcią podpisali Kossak, Fałat lub Pasiński.

Trudno w kilka godzin po balu kusić się o dokładny opis wszystkich jego piękności, muszę nieestety poprzestać jedynie na suchym wliczeniu kostiumów, o ile mi na to pozwoli pamięć nadwężona już kilkoma bezsensnymi karnawalowymi nocami. Hrabina Tadeuszowa Dzieduszycka i Marya hr. Dzieduszycka miały kostiomy z XVI wieku, hrabianka Jadwiga z epoki królestwa kongresowego, księżna Andrzejoja Lubomirska przybyła w autentycznym stroju indyjskim. Panna Micewska jako czerkieska, Stanisławowa hr. Pinińska w bardzo wiernym kostiumie *Rococo*, p. Stefania Dobrzańska *en bouquetière*, hr. J. Borkowska a była akacją w kwiecie, hr. Lubieńska w czarnej sukni zdobnej w olbrzymie słoneczniki, hr. Szembekowa w stroju z czasów Ludwika XV.

Wśród grona panien przeważały stroje przedstawiające kwiaty, i tak: panna Puzyńska ukazała się w postaci słonecznika, panny Młodzieckie jako centyfolia i marguerita, panna Gizowska jako mak, siostra jej zaś jako kwieciana. W kostiumie kotów przybyły panny Bielska, Kriehhammer i Bourguignon. W szatach nocy (czarne suknie z gwiazdami i księżycem) ukazały się hr. H. Drohojowska, hr. Borkowska i p. Morawska. W strojach zaś ludowych księżniczka Czartoryska (ruski), panny Bohdanówny, hr. Augustowa Łosiowa (rzymski). Dalej panna Dembowska, hiszpanka; hrabianka Z. Tarnowska, cyganka; druga panna Morawska, jutrzenka; hr Dzieduszycka, rusalka; hr. Stella Borkowska, Louis XV; hr. Baworowska, 18 wiek (Watteau), siostra jej jako rusalka; panna Skorupczanka, cyganka; panna Rodakowska, strój perski i t. d.

Szkoda tylko, że i mężczyźni nie poszli za przykładem pań, byłoby to nadało temu poważnemu widowisku więcej jeszcze barwności i harmonii. Tańcami, które przeciągnęły się wesoło do późnej nocy, kierował Juliusz hr. Tarnowski.

Prócz wymienionych przybyli jeszcze: hr. Marya Potocka, Marszałkówna hr. Tarnowska, hr. Russoy, Marchwicy, Michałowie hr. Baworowsy, pani Alfredowa Biesiadecka, Marya hr. Borkowska, pp. Włodz. Skrzyński, Mich. hr. Dzieduszycy, pani Jaworska, pani Stojowska, pp. Czosnowscy i t. d.

Dziś piknik w sali Domu Narodowego, pod protektoratem księżnej Jerzowej Czartoryskiej, a jutro *finale* karnawału u Maryi hrabiny Potockiej.

(m) **W sprawie budowy gmachu teatralnego** we Lwowie zebrał się przedwczoraj wieczorem subkomitet techniczny, w bardzo nielicznym komplecie i zastanawiał się w dalszym ciągu nad wyborem placu, na którym miano by wnieść nowy przybytek sztuki. Przedewszystkiem postanowiono nie zalecać budowy na placu św. Ducha, a to głównie z powodu, że zakupno realności pp. Siebertów pochłonełoby znaczne sumy; wzięto natomiast pod rozwagę plac, który utworzy się po zabudowaniu placu *Castrum* i po ewentualnym zdemolowaniu budynku, w którym obecnie mieści się archiwum map. Plac ten powstanie od strony ulicy Hetmańskiej a obszar jego wystarczyłby na wzniesienie wcale okazałego gmachu. Stanowczyj wzniesienie wcale powzięto jeszcze, i w ogóle sprawa ta nie wyszła jeszcze ze stadium różnorodnych projektów.

Posady przy kolejach państwowych. Dowiadujemy się, iż na posady woltaryuszów przy kolejach państwowych, na które konkurs rozpisany został w listopadzie 1887 r. zgłosiło się stosunkowo mało kompetentów. Konkurs zawiera wprawdzie bardzo uciążliwy warunek, mianowicie pod względem utrzymania

się kandydata z własnych funduszy przez przeciąg czasu dwóch lat. — Gdy się jednak zważy, iż według szczegółowych warunków konkursu woluntaryusz już po złożeniu przepisanych trzech egzaminów fachowych t. j. ze służby telegraficznej, ruchu i komercyjnej, otrzymuje dyurnum w kwocie 1 zł. 25 ct., redukuje się bezpłatna praktyka woluntaryusza do czasu stosunkowego bardzo krótkiego.

Według naszych informacji, kandydat posiadający według warunków konkursu najmniej średnie szkoły z maturą, przy średnich zresztą zdolnościach i bez wyjątkowej pracy, może nabyć potrzebne do rzeczonej trzech egzaminów wiadomości w ciągu najdłuższej 4 do 6 miesięcy, a po złożeniu tych egzaminów nabywa prawo do pracy dziennej w kwocie 1 zł. 25 ct.

Jest to wprawdzie skromne ale dla młodego człowieka na razie wystarczające utrzymanie, tem bardziej że o ile nam wiadomo, woluntaryusze otrzymują nadto w stacyach, do których ich na praktykę przydzielono, po większej części bezpłatne pomieszkanie, co nie mała przynosi ulgę.

— Podziękowanie. Pp. Stachiewicz i Abrysowski właściciele handlu bławatnego, ofiarowali dla biednych uczniów tutejszego seminarium nauczycielskiego męskiego 21 koszul i kilkanaście tuzinów kołnierzyków, za co dyrekcya składa im niniejszem w imieniu obdarowanych serdeczne podziękowanie.

— Lwowski oddział Towarzystwa pedagogicznego urządził w wielkim posiedzeniu, b. szereg następujących odczytów publicznych: 1) dr. L. Pindel: Charakterystyka Zygmunt Augusta; 2) p. Leon Syroczyński: Geognozyjna historia ziemi polskiej; 3) dr. Gustaw Roszkowski: O obecem prawie wojny; 4) p. Juliusz Starkel: Żywioł narodowy w wychowaniu; 5) p. inspektor Baranowski: O robotach ręcznych w szkołach ludowych męskich i żeńskich; 6) dr. Teofil Ciesielski: O ruchu samodzielnym u roślin; 7) p. Władysław Wszelaczyński: O życiu i pracach Ię. F. Dobrzyńskiego, (twórcy Filibusierów). Członkowie Towarzystwa pedagogicznego mają wstęp wolny na wszystkie odczyty. Bilety przy wejściu.

— Z Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Od kilku dni wywieszono obrazy na wystawie Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, panów: Bergmana Stanisława „Syn marnotrawny“ i Jeziorskiego „Smierć Zabrzezińskiego“ będą powszechnie zainteresowane, jak również rzeźby pana Baręcza Tadeusza, odznaczające się nadzwyczajnym podobieństwem i charakterem jako portrety, dalej rzeźby pp. Chawiejskiego J. M. i Błotnickiego przedstawiające „Dzień i Noc“ zwracają uwagę znawców. Oprócz wymienionych wyżej wystawa ma jeszcze parę nowych dzieł: p. Machniewicza, portretek dziecka w stroju ruskim, Gramatyki widok i Steinsberga studjum.

— Wypadek śmierci. Wczoraj wieczorem upadł na chodniku ulicy Karola Ludwika porządnie ubrany mężczyzna w sile wieku, zaskoczony tak silnym wybuchem krwi, iż stracił przytomność. Przechodnie udzielili mu doraźnej pomocy, jednak bez skutku. Nie mogąc odszukać lekarza, stójkowy zabrał chorego do dorożki, by go odwieźć do szpitala, lecz tenże zmarł w drodze, poczem oddano zwłoki do koźnicy. Znalaziono przy nim kopertę listową z adresem Władysława Maliny i flaszkę z laurzem i kromkami.

— Śmierć pod kołami pociągu. Dnia wczorajszego przed godziną 10 w nocy znaleziono na torze kolejowym w Sygniówce rozszarpane zwłoki nieznajomego mężczyzny. Bliższe szczegóły dotąd niewiadome.

— Statystyka policyjna. W miesiącu stycznia 1887 aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 836 osób, a mianowicie: za zakłócenie porządku publicznego 1, za kradzież 143, za oszustwo 3, za sprzeńwierzenie 2, za gwałt publiczny 1, za obrażenia cielesne 12, za grę hazardową 2, za stręczenie do nierządu 4, za obrazę straży 11, za dręczenie zwierząt 9, za nieostróżną jazdę 5, za zakazany powrót do Lwowa 21, za uchylenie się z pod dozoru policyjnego 11, za uszkodzenie cudzej własności 10, za burdy i bitki 84, za opilstwo 120, za żebranie 33, za wścóżęstwo i wstręt do pracy 65, aresztowano dla braku przytulku i utrzymania 55, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 48 za przekroczenie regulaminu służbowego 23, za przekroczenie regulaminu prostytucyj 22, obcokrajowców dla braku wykazów legitymacyjnych 4. P. zystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 114, z magi stratu po sprawdzeniu przynależności 22 ze szpitala po wyleczeniu 10. Z powiększonych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 65, do c. k. sądu powiatowego karnego 250, do magistratu dla sprawdzenia przynależności i umieszczenia dla braku przytulku 64, a do wyszypasowania 106, do szpitala głównego na słabości zakaźne 20, a na słabości skórne 5, policyjnie ukarano 326. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano z wolnej stopy w 36 faktach grzywną w kwocie 22 zł. 10 ct. na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano

do głównego szpitala 31 prostytutek na słabości zakaźne.

— Stan powietrza. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 13 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-wschodni, średnia temperatura doby około 0°C, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne i do mgły skłonne, pogodnie, co najwięcej opad wcale nieznaczny.

Druga połowa lutego będzie przeważnie pogodna, średnia temperatura powyżej zera. Opady nastąpią około 17 i 21, co najwięcej nieznaczne ku końcowi miesiąca. Stan barometru w drugiej połowie będzie prawdopodobnie znacznie wysoki, co spowoduje przyróżki nocne, lecz pomimo tego zachodzi obawa wylewów.

Średnia temperatura ubiegłej doby była 1.9°C, najniższa temperatura była wczoraj w nocy i wynosiła -3.4°C., najwyższa była 4.5°C.

Opad śniegu wczoraj w nocy wynosił 0.3 mm.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o godzinie 9 rano 762.5 mm.

— Dobra Zakopańska nabył na pierwszej licytacji, przedwczoraj odbytej, za cenę 380.224 zł., t. j. niespełna o 3 zł. wyższej od ceny szacunkowej; p. Goldfinger, właściciel fabryki miarzi drzewnej w Zakopanem.

— Grób błogosł. Klemensa Maryi Hofbauera, znajdujący się w kościele OO. Redemptorystów w Wiedniu, odwiedziły w dniu jego beatyfikacji tłumnie rzesze Wiedeńczyków. Sarkofag z ziemskimi szczątkami błogosławionego, stojący w pobliżu wielkiego ołtarza po stronie Ewangelii, przystrojony był kwiatami i rżęsiem oświetleniem. Ponad nim rozpięty był baldachim. Całodzienne nabożeństwo miało jak najuroczystszy nastrój.

— Lawiny w krajach alpejskich zdają się być zimy wielkie spustoszenia. Między stacyami Steinach a Oebflarn zasypany został lawiną z góry Grimming tor kolejowy w długości 300 metrów, a na 5 do 6 metrów wysokości. Lawina porwała z sobą ze stoku góry mnóstwo już drzew i kamieni. Pod Aussee stoczyła się lawina z góry Sarstein i spustoszyła cały las, zasypała kilka gajowych, których dotąd nie zdołano odkopać.

— Towarzystwo geograficzne w Petersburgu odbyło przed kilku dniami doroczne swe walne zgromadzenie. Ze sprawozdania z ruchu towarzystwa w roku ubiegłym dowiadujemy się, że członek towarzystwa p. Grzymajko odbył nową podróż do płaskowzgórza Pamiru, zwanego „dachem świata“ w zachodniej stronie Turkestanu; podróżnik zaś A. Wilkiki czynił spostrzeżenia fizyczne w Archangielsku i na Nowej Ziemi. Fundusze Towarzystwa geograficznego z końcem 1887 r. wynosiły. kapitał nienaruszalny 32.600 rub., fundusz zapasowy 16.000 rub. Na podróże, prace naukowe, wydawnictwa, bibliotekę i nagrody wydano 27.000 rub., inne wydatki wynosiły 9.000 rub.

— Filantrop. Zmarły niedawno w Paryżu przemysłowiec Godin zapisał robotnikom swoim, dla których założył „familistères“, połowę swego majątku, który oszacowano na 16 milionów franków. Robotnicy do naczelnego za rządów swego stowarzyszenia powołali wdowę Godina.

— Galeria obrazów Rothschilda. Londyński lord Rothschild poniósł stratę dotkliwą nawet dla milionera. Kilka cennych obrazów z jego galerji, mających około 30.000 fs. wartości, spaliło się w drodze z mieszkania lorda do sklepu p. Agnew. Na wozie, którym przewożone były obrazy, powstał ogień w niepojęty sposób a woźnica, widząc płomień, co rychlej wyprzągnął konie i uciekł z niemi razem, zostawiając bez ratunku wóz, który niebawem zgorzał za szęgiem.

— Oryginalna kara. Dom pewnej kobiety nazwiskiem Codler, koło Fedonii, (Pensylwania), został otoczony pewnej nocy przez dwunastu nieznanych ludzi, którzy przynieśli z sobą garnek kleju i wóz pierza. Podezas gdy pani Codler otworzyła drzwi aby zapytać czego od niej żądają, ludzie ci rzucili się na nią, zdarli z niej ubranie, wysmarowali klejem i posypali pierzem. Podobno Codler używała bardzo złej reputacji i poróżniła kilka małżeństw w sąsiedztwie, za co postanowiono ją ukarać. Po takim „opierzeniu“ winnoj, kazano jej opuścić mieszkanie w przeciągu dwudziestu czterech godzin, grożąc, że w przeciwnym razie wprowadzą ją w biały dzień w kostiumie z piór po całym mieście, a później wypędzą sromotnie za bramy miasta. Naturalnie, że Codler wołała usłuchać tej rady i natychmiast opuściła miasto z własnej woli.

— Cedry Libanu. Profesor Jerzy Tost z Beirutu zwiedzając niedawno góry Amanu, znalazł jeszcze wspaniałe okazy prawdziwych cedrów Libanu, o których sądzono, że już całkiem wymarły. Najbardziej ku południowi wysunięty okaz znajduje się w przesmyku Rhozeb-ell, na wysokości przeszło 4.500 stóp nad mo-

rzem. Wyżej ku północy napotkał p. Tost coraz to licześnie okazy a nawet całe gaje cedrowe pomiędzy świerkowami, brzożowami i leszczyną, a przewodnicy jego twierdzili, że ku wschodowi ciągną się lasy cedrowe w większych kompleksach. Jeżeli przeto na Libanie samym cedr już wymarł, to we wspomnionem pasmie gór, mianowicie wzdłuż wybrzeży Azji Mniejszej znajduje się jeszcze w takiej obfitości, iż nie ma powodu obawiać się, aby wspaniałe to drzewo tak rychło znikło z oblicza ziemi.

— Niustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— Spuścizna po Kraszewskim. Wiadomo, jak olbrzymią jest spuścizna literacka po niestrudżonym pracowniku pióra, którego zgon od roku już blisko oplakuje nasze piśmiennictwo.

Na spuściznę tę, stanowiącą własność osieroconej rodziny, składają się wszystkie dzieła i artykuły pomniejsze, których taka niepojęta mnogość wyszła z pod pióra zgasłego, oraz prace poświęcone, niedrukowane za jego życia, których liczba jest także znaczna.

Małą tylko cząstkę tej spuścizny Kraszewski jeszcze za życia odstąpił na własność wydawcom.

Zawiadywanie tym wspaniałym spadkiem literackim objął po zgonie ojca, z mocy testamentu i z upoważnienia rodziny, syn zmarłego, p. Franciszek Kraszewski.

Obecnie p. Franciszek Kraszewski przelał prawo swoje co do spuścizny literackiej po ojcu, w zupełności na firmę Gebethnera i Wolfa, mocą wydawanego poniższego pełnomocnictwa.

Brzmi ono jak następuje:

Pełnomocnictwo.

Mocą którego ja niżej podpisany Franciszek Kraszewski w imieniu własnem jako spadkobierca s. p. dr. Józefa Kraszewskiego i jako egzekutor testamentu s. p. dr. Józefa Ignacego Kraszewskiego, tudzież jako pełnomocnik Anguły z Kraszewskich Męczyńskiej, Zofii z Woronieczów Kraszewskiej, Czesława Łozińskiego i w-go Incyana Kraszewskiego, drugiego egzekutora testamentu s. p. dr. Józefa Ignacego Kraszewskiego, wreszcie jako kurator dwojga małoletnich po Konstancyi Łozińskiej pozostających dzieci, firmę „Gustaw Gebethner i Robert Wolff w Warszawie“ wspólnie, tudzież każdego z tych współników osobno, upoważniam do zajęcia się sprzedażą pozostałych po moim s. p. ojcu, dr. Józefie Ignacym Kraszewskim dzieł, do zawierania umów o przedruk omych, odbierania z tego powodu umówionej ceny kupna i prawomocnego kwitowania z odbioru, czuwania nad tem, aby własność literacka s. p. dr. Józefa Ignacego Kraszewskiego, a względnie własność literacka jego spadkobierców, co do dzieł po s. p. dr. Józefie Ignacym Kraszewskim pozostałych, przez nikogo nie była naruszona, występowania z powodu naruszenia własności literackiej w mojem imieniu i w imieniu reszty spadkobierców s. p. dr. Józefa Ignacego Kraszewskiego przed właściwą władzą ze skarg, popierania odpowiednich procesów, stawiania na terminach, ofiarowania dowodów, odbierania uchwał i wyroczków, odwoływania się od niekorzystnych do wyższych instancyj, słowem do działania tego wszystkiego, co tylko z powyższemi sprawami połączone będzie lub połączone być może. Przy- czem oświadczam, że wszystko co rzeczona firma lub też każdy ze współników tej firmy osobno na podstawie niniejszego pełnomocnictwa zdziała za ważne uznaję. W dowód czego niniejsze pełnomocnictwo własnoręcznie wobec c. k. notaryusza podpisuję.

Kraków, dnia 26 listopada 1887

podp. **Franciszek Kraszewski.**

Akt niniejszy nosi również legalizacyę władz rossyjskich.

(J) Opera. Repertuar operowy ubiegłego tygodnia składał się z dwóch bardzo interesujących nowości „Ernaniego“ i „Marty“. Pierwszej opery, już dzisiaj, mimo najszerzszych chęci, słuchać nie możemy i dla tego też nie byliśmy wcale na jej wtorkowem przedstawieniu, co się zaś tyczy „Marty“ to wolelibyśmy byli raczej nie słyszeć jej wcale, aniżeli usłyszeć w wykonaniu tak niedostatecznym jak sobotnie. Oprócz pana Jeromina, który swym śpiewem szlachetnym ratuje honor tegorocznego sezonu operowego, reszta wykonawców ani w części nawet zadaniu swemu sprostać nie umiała. Panna Mansour, której śpiew i gra dość sympatycznie zaprezentowały się w „Rigolecie“ i „Cyryliku sewilskim“ nie zdołała tym razem zadowólnić nikogo. Brak wysokich tonów, dawał się uczuwać w wysokiej partii Marty niemal w każdym akcie a forsowanie głosu w ustępach tak lirycznych, jak n. p. pieśń o „osta-

tniej rózny“ sprawiło efekt wprost zamierzonymu przeciwny. — Pani Kasprowiczowa (Nancy) metamorfozuje się kilka razy w tygodniu z sopranistki na altystkę i tem samym najwięcej szkodzi własnemu głosowi, który zużytkowany odpowiednio, mógłby zachować świeżość i piękność przez długie bardzo lata. Czy w obec takiej ekonomii je zachowa — pytanie! — Pan Schlafenberg prosił o względy publiczności, gdyż czuł się nie przy głosie. My nie dosłuchaliśmy się w głosie jego wielkiej niedyspozycyi, ale za to w traktowaniu partji, w muzykalnem jej pojęciu, oraz w atakowaniu wysokich i niskich tonów trudno było nie dosłuchać się błędów lirycznych a rażących. — Na razie zwracamy uwagę p. Schlafenberga na to jedno tylko, że ekspresya muzyczna nie na tem polega, ażeby atakować ton wysoki fortissimo a niski pianissimo, ale przedewszystkiem na dokładnem zrozumieniu wzniesienia i spadku frazy melodyjnej, oraz na należytem pojęciu tekstu. — Pan Koncewicz (Tristan Middlefort) i p. Fedyczkowski (notaryusz) wywiązali się z zadań swoich względnie dosyć dobrze, natomiast wystawa opery pozostawiała bardzo wiele do życzenia, zwłaszcza garderoba dam dworu polujących z oszczepami w rękach (na dzika?) — Kwartet przy kołowrotku chwiał się mocno w takcie. Należałoby sobie życzyć, ażeby panna Pistor częściej podstrajała swoją harfę. W pieśni „ostatniej rózny“, ani głos panny Mansour, ani arfa panny Pistor nie dostarzały się do orkiestry a nadmiar złęgo i arfa z głosem dostroić się nie mogła.

— „Nie ziemia winna.“ Pod tym tytułem wyszła nakładem księgarni Polskiej jako 254-5 tom Biblioteki „Mrówki“ powieść Teofila Szumskiego, jakby stworzona do tego popularnego a pożytecznego wydawnictwa tyle żywotną tendencyą swoją: że należy raczej uczyć się nabywać, zamiast tracić ziemię rodzinną. Jako utwór literacki, powieść ta obok barwności opowiadania posiada wszelkie cechy wytrawnego pióra autora, który i dobrze i szerzej kocha swoje społeczeństwo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo oficyalistów prywatnych. Według sprawozdania Wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych za IV. kwartał r. 1887, majątek Towarzystwa tylko w dziale stałych zapomóg wynosił z końcem roku 1887 gotówką 2.900 zł., w efektach 352.400 zł. w realności 32.000 zł.

W tymże kwartale przybyło gotówką z powiatów 12.610 zł. 14 ct.: z odsłetek listopadowych i grudniowych 6063 zł. 87 ct.

Odsutki od chwilowo lokowanej gotówki 167 zł. 26 ct., dochód z realności 1.037 zł., zwrot za stempel 12 zł. 50 ct. Zakupiono nowe efekty imiennej wartości 12.000 zł. — Wydano zaś kasie podręcznej na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom tudzież wdowom i sierotom po takowych) jakoteż na potrzeby administracyjne 19.400 zł., zwrócono powiatom 25 zł., na zakupno nowych efektów 11.293 zł. 50 ct., — wylosowane efekty 13.000.

W tym kwartale, w stosunku do zapłaconych udziałów, na podstawie regulaminu przyznał Wydział centralny dwóm członkom nieudolnym do pracy stałej zapomogi w rocznej kwocie 179 zł., sześciu wdowom stałej zapomogi rocznie 578 zł., dzieciom czasowej zapomogi rocznie 106 zł. tytułem jednorazowego datku, trzem wdowom po członkach 25 zł., tudzież w czterech wypadkach śmierci rzycały pogrzebowe po 50 zł., razem 200 zł.

Przy tej sposobności wzywa wydział członków, zalegających z wkładkami, ażeby takowe pod rygorem §. 28 statutu w dotyczących Wydziałach powiatowych jak najspieszniej popłacili, lub wprost Wydziałowi centralnemu plac Chorażczyzny nr. 4 nadesłali.

Szczegółowy stan majątku wszystkich funduszy i ilość członków Towarzystwa z końcem roku 1886 ogłoszone zostaną wraz z zamknięciem rachunku i bilansem za r. 1887.

— Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się w niedzielę, d. 19 br. o godzinie 3 po południu, w sali obrad komitetu Towarzystwa, ul. Ossolińskich l. 15, I piętro, podług następującego porządku dziennego. 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2. Sprawozdanie z czynności za rok 1887; 3. Wybór komisji do sprawdzenia rachunków za rok 1887; 4. Wybór 4 delegatów i zastępcy na XXIII walne zgromadzenie Towarzystwa; 5. Wnioski członków; 6. Odczyty i wykłady popularne: a) „O sztucznych nawozach“ (p. Adolf Pauli, właściciel fabryki chemicznych produktów w Turce pod Kołomyj); b) „O uprawie warzyw“ (p. dr. Olesków, profesor szkoły wyższej rolniczej w Dublanach); 7. Pogadanka o bieżących sprawach rolniczych. Rada oddziału odbywając się do obywatelskiego poczucia obowiązków i gorliwości pp. członków, w sprawach kraj nasz tak bardzo obchodzących,

jakiemi są sprawy rolnictwa i gospodarstwa domowego, ma niepełną nadzieję, że pp. członkowie dbający zarazem o dobro i rozwój Towarzystwa, zechcą jak najliczniej przybyć na walne zgromadzenie oddziału i poprzę swą światłą radą, wiedzą i doświadczeniem, chętnie usiłowania Rady oddziału.

C. k. Towarzystwo gosp. gal. Dwudzieste trzecie walne zgromadzenie Rady ogólnej Towarzystwa gosp. gal., na które powołani są w myśl §. 17 statutu nie tylko delegaci obieralni — ale i prezesowie oddziałów, jako delegaci z urzędu, odbędzie się dnia 2 i dni następnego marca br. we Lwowie. Program tegoż zgromadzenia jest następujący:

A. Sprawy do decyzji delegatów należące: 1. Sprawozdanie z czynności komitetu za r. 1887. 2. Sprawozdanie z czynności oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszy za tenże rok 1887. 3. Sprawozdanie komisji rachunkowej: a) co do zamknięcia rachunków za rok 1887. b) co do budżetu na rok 1888. 4. Wybór czterech członków komitetu na lat 4, w miejsce ustępujących z turnusu: pp. Władysława Czajkowskiego, Włodzimierza Gniewosza, Seweryna Henzla i Leonycyusa Wybranowskiego — tudzież jednego na lat 3, t. j. do roku 1891, w miejsce zmarłego s. p. Zygmunta Bojarskiego. 5. Wybór komisji rachunkowej na rok przyszły.

B. Sprawy do decyzji ogółu członków należące: 1. Sprawa gorzelniarska. 2. Sprawa młeczarska. 3. Sprawozdanie z uchwał sejmowych w sprawach gospodarskich. 4. O stosunkach tabularnej własności w Galicji. 5. Sprawa dostaw dla armii. 6. Wnioski oddziałów — a to: stanisławowskiego w sprawie utworzenia funduszu ochrony lasów; rohatyńskiego w sprawie zaprowadzenia w kraju stałej instytucji leśników powiatowych; stanisławowskiego w sprawie przeniesienia większej części świąt obu obrządków na niedzielę — podobnie jak to ma miejsce w Belgii i Szwajcarii; jarosławskiego w sprawie utworzenia Rady ekonomicznej; podolskiego i stanisławowskiego w sprawie towarzystwa ochrony własności ziemskiej; sanockiego w sprawie zaniechania na przyszłość urządzania targów zbożowych.

Wszelkie wnioski oddziałów będą przedmiotem obrad na poufnym zgromadzeniu, po czym dopiero wniesione zostaną na radę ogólną.

Podczas posiedzeń rady ogólnej odbędzie się posiedzenie sekcji chmielowej, w lokalnościach tow. gosp., tudzież wystawa nasion od 2 do 5 marca we Lwowie, której program osobno ogłoszony zostanie.

Pierwsze posiedzenie Rady ogólnej, dnia 2 marca, rozpocznie się o godz. 10 zrana w wielkiej sali ratuszowej.

— Kolej żelazna Lwów - Bełzec.

Presse donosi: Rada nadzorcza kolei Lwów-Bełzec zamierza linię tę przedłużyć dla ruchu osobowego aż do samego miasta Lwowa a to przez wybudowanie kolei tramwajowej (*Dampfstrassenbahn*). Linia ta ma wynosić ogółem 2-7 kilometrów. Rada nadzorcza przedłożywszy ośnośny projekt detaliczny, poczyniła już w Rządzie odpowiednie kroki w sprawie przedsięwzięcia rewizji trasy, reambulacji politycznej i uzyskania koncesji.

— **Targ preszburki.** Z Preszburga telegrafują do dzienników wiedeńskich, iż ostatni targ na bydło odbędzie się tam 27 bm.

**** Targ zbożowy.** *) Dnia 13 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6'15 do 6'90, żyto 4'50 do 4'90, jęczmień browarny 4'— do 5'50, owies 4'60 do 4'90, groch 4'— do 9'50, wyka 4'— do 4'60, rzepak 9'50 do 10'75, lnianka —, koniczyna czerwona 28'— do 45'—, koniczyna biała 40'— do 48'—, koniczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6'— do 6'70, żyto 4'25 do 4'50, jęczmień browarny 4'— do 5'—, owies 4'30 do 4'60, groch 4'— do 9'—, wyka 3'85 do 4'50, rzepak 9'50 do 10'60, lnianka —, koniczyna czerwona 30'— do 44'—, koniczyna biała 30'— do 45'— koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6'— do 6'55, żyto 4'— do 4'45, jęczmień 3'75 do 4'20, owies 4'— do 4'30, groch 4'— do 9'—, wyka 3'75 do 4'35, rzepak n. 9'— do 10'50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 30'— do 45'—, koniczyna biała 30'— do 45'—, koniczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 6'10 do 6'85, żyto 4'25 do 4'70, jęczmień 4'30 do 5'65, owies 3'50 do 3'85, groch 4'— do 9'50, wyka 4'10 do 4'80, rzepak 10'— do 10'50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 25'— do 43'—, koniczyna biała 33'— do 46'—, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15'— do 55'— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

*) Przedruk wzbroniony.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pr. loco Lwów 25'— do 25'50 zł.

Z powodu przerwy ruchu na linii kolei Karola Ludwika przerwa w zakupnie. Ceny więcej nominalne.

Usposobienie lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszy bal dworski w budzińskim zamku królewskim otrzymało zaproszenie bardzo wiele osób; między temi reprezentanci arystokracji, duchowieństwa, generalicyi, naczelnicy władz i członkowie obu Izb. Przy tej sposobności wiele osób ma być przedstawionych Najjaśn. Państwu.

Podczas pobytu Jego Ces. Mości w Budapeszcie, danych będzie kilka obiadów dworskich.

Dzisiaj udziela Monarcha publicznych posłuchań.

Izba państwowa Rady państwa, na sobotniem, pierwszem po dłuższej przerwie posiedzeniu, odesłała projekt ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych izraelskich gmin wyznaniowych do komisji, złożonej z 9 członków; a projekt ustawy o reformie podatku od cukru, do osobnej komisji z 15 członków. Następnie załatwiła Izba przedmioty porządku dziennego, i przeprowadziła ogólną dyskusję nad ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, odroczyła szczegółowe rozprawy nad tym przedmiotem do wtorku. Wśród obrad nad ustawą o nadzwyczajnym zwoływaniu referatów na ćwiczenia z nową bronią, oświadczył p. Minister obrony krajowej, hrabia Welsersheimb, iż zarząd wojskowy starać się będzie zastosować wszystkie możliwe ułatwienia, a to głównie w interesie oszczędzania ludności.

Dnia 10 b. m. odbył się w Wiedniu wielki bankiet z powodu uroczystości jubileuszowej papieża. Wzięło w nim udział około 1000 osób, należących do rozmaitych stanów Obecnych znakomitości było bardzo wiele, pomiędzy temi nunceusz papieski Galimberti, kardynał-arcybiskup wiedeński Ganglbauer, Alfred i Aloizy Liechtensteinowie, ks. Schwarzenberg, hr. Belcredi, ks. Rohan, wielu deputowanych, radców miejskich i t. p. Pierwszy przemawiał ks. Alfred Liechtenstein, wznosząc toast na cześć Leona XIII, następnie msgr. Galimberti po łacinie na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Wedle listu z Rygi do *Pol. Corr.*, tamtejszy rektor szkolny oświadczył w najnowszym okólniku, iż zakładanie prywatnych szkół ludowych z niemieckim językiem wykładowym, nie jest dozwolone. Tylko w prywatnych szkołach średnich może być zatrzymanym nadal niemiecki język wykładowy, i to pod warunkiem, że zostanie zwróconą szczególniejsza uwaga na naukę języka rosyjskiego.

Stronnictwo radykalne w Serbii postawiło własnych kandydatów we wszystkich 156 okręgach wyborczych. W okólniku rozesłanym przez komitet centralny do komitetów lokalnych, położono szczególniejszy nacisk na odnośną inicjatywę i energiczną akcję komitetu radykalnego, a to tem bardziej, iż wyszły z łona partii radykalnej rząd postanowił trzymać się z dala od ruchu wyborczego.

Według nadesłanych z Sofii do *Pol. Corr.* relacji nie ulega żadnej wątpliwości, iż pomimo gorliwych zabiegów W. Partji, której prawidłowe i lojalne zachowanie się oceniają w zupełności bułgarskie koła rządowe, nie ustają bynajmniej agitacje, mające na celu organizowanie band dla niepokojenia Bułgarii z terytorium tureckiego. Równocześnie zapewniają nas — pisze dalej *Polit. Corr.* — iż spowodowane tą okolicznością w sferach bułgarskich zaniepokojenie nie jest bynajmniej tak silnem, jakby się to mogło zdawać stojącym opodal, albowiem poczynione a ostatnimi czasy zastrzeżone zarządzenie dla strzeżenia granicy są zupełnie wystarczające. Zresztą niechęć a nawet odrada jaka ujawniała się w szerokiej kołach ludności przy wszystkich dotychczasowych zamachach i zabiegach, zmierzających do wzniecenia zewsząd nieporządków, spotęgowała się obecnie jeszcze bardziej, mianowicie zaś skutkiem ostatniej podróży ks. Ferdynanda po Wschodniej Rumelii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnów, 13 lutego. (Tel. pr.) Jak w tej chwili donoszą, burze i śnieżnica trwają ciągle, mianowicie na przestrzeni Dębica-Jarosław. Skutkiem tego i w nocy z 13 na 14 b. m. ruch pociągów będzie prawdopodobnie przerwany.

Peszt, 13 lutego. (Tel. pryw.) Wczorajszego wieczora odbył się w królewskim zamku w Budzie bal u Dworu. Wydano 1400 zaproszeń; już od 7-mej zaczęli się zjeżdżać goście, pomiędzy którymi znajdowali się wszyscy ministrowie, większa część deputowanych, wielu generałów i wysokich urzędników. Najj. Pan ukazał się, prowadząc Najj. Panię; następnie weszli Najdost. Cesarzewiczowstwo, Najdost. Arcyksiążę Leopold Salwator z Najdost. Arcyks. Waleryą. Najj. Pan rozmawiał z kardynałem Haynaldem, hr. Andrassy'm, Tiszą, Jokai'em i wielu innymi. Około północy opuścił Najw. Dwór salę balową, i zabawa się skończyła.

Wczoraj rano dawał Najdost. Następca Tronu śniadanie dla członków redakcyi dzieła: „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazie“. Śniadanie trwało od 12-tej do pół do 3-ciej po południu.

Wiedeń, 13 lutego. (Tel. pryw.) Pogłoski o dymisji Namiestnika dolno-austriackiego, br. Possingera, są bezpodstawne.

San-Remo, 13 lutego. (Tel. pryw.) Opuchnięcie krani cesarzowicza niemieckiego, które było powodem operacyi, nie zmniejszyło się.

San Remo, 13 lutego. Wiadomości o cesarzowiczu niemieckim są ciągle zadawalające. Wczoraj wstał cesarzowicz na dwie godziny z łóżka. Dziś wolno będzie księżniczkom znów zobaczyć się z ojcem.

Londyn, 13 lutego. Wedle *Morningpost*, najzupełniej bezzasadną jest pogłoska, jakoby toczyły się rokowania w interesie przyłączenia się Anglii do francusko-rosyjskiego przymierza, a to celem przeciwdziałania koalicji Mocarstw środkowej Europy. Takie postępowanie — pisze dalej przytoczony dziennik — byłoby poważnem zagrożeniem pokoju międzynarodowego, któremu dopóty nie będzie grozić niebezpieczeństwo komplikacyi, dopóki przymierze trzech Mocarstw będzie popieranem przez Anglię i Turcję.

Standard pisze, iż nie potrzeba osobnych układów z Anglią celem strzeżenia austro-włoskich wybrzeży od nieprzyjacielskiej inwazyi. Anglia nie może wchodzić w żadne zaczepno-odporne sojusze, jest jednak przygotowana do utrzymania w mocy tych traktatów, na których znajduje się jej podpis. Dopóki przymierze potrójne jest rękojmią utrzymania pokoju, póty może ono liczyć na poparcie Anglii, a gdyby pokój został naruszony przez państwo, nie należące do przymierza, wówczas Anglia wywrze swój wpływ przeciw napastnikowi. Taka jest polityka lorda Salisbury'ego.

Konstantynopol, 13 lutego. *Biuro Reutersa* donosi: Rząd bułgarski napiera na W. Portę, aby w myśl traktatu berlińskiego wysłała od siebie komisarza do Sofii, i żąda równocześnie uznania Vulkowica jako oficjalnego agenta dyplomatycznego Bułgarii.

Vulkovic zaprotestował przeciw wydaniu Czarnogórze skompromitowanych w ostatnich wypadkach pod Burgas Czarnogórców, nadmienając, iż w razie przeciwnym

W. Porta musiałaby zarządzić wydanie w ręce władz bułgarskich aresztowanych Bułgarów.

Pełnomocnik Towarzystwa kolei łączących Wschodnią Rumelję z Turcją skonfiskował konie i powozy ks. Ferdynanda Koburga, uzasadniając krok ten tem, iż konie te i powozy przewożono liniami Towarzystwa bez zezwolenia ze strony dyrekcyi.

Obiega pogłoska, iż w Bułgarii należy spodziewać się mobilizacyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1888, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. gór. 29'75, Węg. akcyje kredyt. 271 —, Akcyje anglo-anstr. 100'75, Akcyje banku Union 189'75. Akcyje kolei Karola Ludwika 191'25. Akcyje kolei północnej 246'50. Akcyje kolei południowej 80'50, Akcyje kolei Alföld 172'—. Akcyje kolei Elżbiety 215'—. Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 208'50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 151'50. Wiedeńskie losy 128'25. Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 101'—, Losy regulacyi Cisy 122'—, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 96'40, Akcyje związkowego banku 82'50, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1'08'12, węgierskie losy 119'—, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, akcyje banku dla królów koronnych 205'50. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 11 lutego 1888, godzina 5 m. 40. Akcyje kredytowe 269'25, Anglo-aust. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 191'50, Południowa —, renta papierowa 77'80, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon; dor 10'04'50, rubel papierowy —.

Wiedeń, 13 lutego 1888, godzina 10 m. 40. Akcyje kredytowe 268'90, anglo-aust. —, Unionbank 189'25, kolej Karola Ludwika 191'25, Południowa 80'50, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne 100'— gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 91'—, 4 — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon; dor 10'04'50, rubel papierowy —. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 11 lutego 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10-000 litr procent 27'— do 27'37 zł., Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7'21 do 7'23 zł. Berlin: Pszenica złota (na styczeń) 162'50 do —, żyto — m. spirytus 98'40, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 52'10 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krochowicki.

Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ulicy Lyczakowskiej, na I. piętro. Administracyja i Ekspedycyja na dole, (front) po prawej stronie od wejścia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **poczta 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **poczta 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **poczta 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **poczta 1 złr. 35 ct.**

L. 6036. (848 3-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz Jakóba Schwarza na zaspokojenie sumy 343 zł. 38 ct. zpn. w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy sumy 1050 zł. zahypotekowanej na rzecz Frimety Dominitz w poz. 2 Karla C. realności wykazem hypotecznym 301 objętej, wedle tegoż wykazu karta B. poz. 3 i 6 Leiby Dominitz starszego własnej.
 Cena wywołania stanowi nominalna wartość tej sumy tj. kwota 525 zł.
 Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za cenę szacunkową lub wyżej na drugim i niżej takowej.
 Resztę warunków i wyciąg hypoteczny przejrzyć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Janicki z Radymna.
 Radymno, 31 grudnia 1887.

L. 6547. (846 3-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie o godzinie 10 rano dnia 12 marca 1888 za jakąkolwiek cenę licytacja realności l. 7 według wyk. hip. 91 księgi gruntowej gminy katstr. Czarna spadkobierców Wojciecha Sochy własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włość. w likwidacji we Lwowie pto 361 zł. 23 ct. z przynależnościami.
 Cena wywołania 900 zł.
 Wadyum 90 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszosałowej registraturze.
 Kuratorem nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Tytuśa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.
 C. k. sąd powiatowy
 Pilzno, dnia 13 grudnia 1887.

L. 4182. (780 3-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 14 marca 1888 powyżej lub za cenę szacunkową zaś dnia 18 kwietnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 863 gminy Chorostków Przykopa Pyłysów własnej, na rzecz Franciszka Bury pto 32 zł. zpn.
 Cena wywołania 390 zł.
 Wadyum 39 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszosałowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicjana Polańskiego w Kopyczyńcach.
 C. k. sąd powiatowy
 Kopyczyńce, 22 września 1887.

L. 5112. (781 3-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 kwietnia 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 21 według wyk. hip. 453 gminy kat. Chorostków, Heni Alty Ity (3 imion) Mesity własnej na rzecz Salomona Mahsity pto 300 zł. zpn.
 Cena wywołania 25 zł.
 Wadyum 2 zł. 50 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszosałowej registraturze.
 Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicjana Polańskiego.
 Kopyczyńce, 20 września 1887.

L. 13083. (879 3-3)
 C. k. sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że dnia 13 marca o godzinie 10tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności nr. 13 lwh. 13 gminy Podole z Górą, Jakóba Wołaka własnej, za jakąkolwiek cenę, na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 8 rat po 13 zł. i reszty kapitału 165 zł. 61 ct. austr. w.
 Cena szacunkowa 1200 zł. aw.
 Wadyum 60 zł.
 Reszta warunków w registraturze.
 Nowy Sącz, 23 listopada 1887.

L. 5774. (869 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w celu zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 13 rat po 6 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności pod lk. 2 w Wołostkowie, Jakóba Jasińskiego własnej, w dwóch terminach, a to: 14 marca i 18 kwietnia 1888, każdym razem o 11 godz. przed południem.
 Cena wywołania 400 zł. aw.
 Wadyum 40 zł. aw.
 Blizsze warunki można przejrzyć w registraturze sądowej.
 Sądowa Wisznia, 23 listopada 1887.

L. 7643 (866 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 11 złr. 80 ct. w. z pn. Maryi Baner własnej,

odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż publiczna, realności Szymona Kasprzyckiego własnej, wyk. hip. l. 16 gminy Ujanowice objętej w dniu 8 marca 1888 i w dniu 12 kwietnia 1888 o godz. 10 przed południem.
 Wadyum wynosi 20 złr. wa.
 Cena wywołania 200 złr. wa.
 Realność ta sprzedana będzie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania.
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli tej realności ustanowiony adw. dr. Bogdani w Limanowie.
 Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzyć można w tut. sądow. registraturze.
 C. k. sąd powiatowy
 Limanowa, dnia 20 grudnia 1887.

L. 5773 (868 3-3)
 W ek. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 297 złr. 68 ct. wa. z pn. na rzecz Zakładu kred. włościańskiego sprzedaż publiczna realności włościańskich pod lk. 304, 252 i 265 położonych spadkobierców Marcina Dudzińskiego własnych w dwóch terminach a to: dnia 9 marca i 25 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem na którym to pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś i niżej ceny sprzedana będzie.
 Cenę wywołania stanowi kwota 600 złot. reńs.
 Wadyum 60 złr.
 Blizsze warunki można przejrzyć w tutejszej registraturze.
 Sądowa Wisznia, 21 stycznia 1888.

L. 10844 (872 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 9 marca i w dniu 13 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana celem zaspokojenia wierzycielności Jana Urbankego starszego w kwocie 1250 złr. aw. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 294 i 465 gm. kat. Lipnik objętych Jana Urbanke młodszego własnych.
 Cenę wywołania stanowi kwota 4000 złr. poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą.
 Wadyum wynosi 400 złr. wa.
 Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzyć w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby rezolucya pozwalająca sprzedaż przed terminem doręczoną być nie mogła ustanawia się p. dra Rosnera.
 Biała, 10 stycznia 1888.

L. 8472. (874 3-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15go marca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19go kwietnia 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 15 gminy Słoboda, Lejby Böcher, tudzież wedle wyk. hyp. l. 695 gminy Kozowa, Leiby Abrahama 2-im. Becher własnej, na rzecz Arona Goldappera pto 600 zł. z pn.
 Cena wywołania 1835 zł.
 Wadyum 183 zj. 50 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszosałowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dra Władysława Paślowskiego w Kozowie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Kozowa, 31 grudnia 1887.

L. 6666. (873 3-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 168 według wykazu hipotecznego 841 gminy Kozowa, dawniej Wolfa Haken i Chaji Haken obecnie Chaima Lenz i Estery Bejły Lenz własnej, na rzecz Eleonory Międlieckiej, jako deklarowanej spakobierczyni ś. p. Stanisława Międlieckiego pto 500 zł. z pn.
 Cena wywołania 950 zł.
 Wadyum 95 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tutejszosałowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Stanisława Nowelicza w Kozowie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Kozowa, 1 lutego 1888.

L. 5600. (811 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w dniu 29 marca i 30 kwietnia 1888, każdego razu o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 214 w Uścieczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu c. k. sądu powiatowego w Uścieczku z dnia 12 października 1876 l. 4469 zastawnie opisanego, Leibischa i Scheiny Ruchli Weisbergów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 12 rat po 9 zł. i reszty kapitału 54 zł. 9 ct. z pn.
 Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. Zakład 30 zł.
 Protokół zastawniczego opisanego realności i reszta warunków mogą być przejrzone w registraturze sądu tutejszego.
 C. k. sąd powiatowy.
 Tłuste, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 12507 (876 3-3)
 W ek. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Markusa Hermana prawonabywcy Rafaela Pollaka w kwocie 110 złr. wa. z pn. licytacja realności dłużnika Stefana Stefniki pod nr. 185 w Tyśmienicy ciała tabularnego niestanowiącej i gruntu do tejże realności należącego „Bohorodecka góra“ zwanego dnia 23 marca 1888 i dnia 27 kwietnia 1888 o godzinie 10 z rana z tem, że realność ta i grunt „Bohorodec-

ka góra“ na powyższych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową 265 złr. i 70 złr. sprzedana zostanie.
 Cena wywołania realności pod nr. 185 wynosi 26 złr. 50 ct. a pola „Bohorodecka góra“ 7 złr. wa.
 Resztę warunków licytacji i protokoły opisanego i oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.
 C. k. sąd powiatowy.
 Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1887.

L. 12580 (808 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności kasy pożyczkowej miasta Leżajska w kwocie 49 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 23 marca i 23 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod nk. 570/a w Leżajsku Józefy Słeciwickowej i Antoniny Sałustowiczowej własnej.
 Cena wywołania 390 złr.
 Wadyum 39 złr.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
 Leżajsk, dnia 31 grudnia 1887

L. 53013 (817 3-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sum 120 zł. z odsetkami etc. dozwolona została przymusowa licytacja realności pod l. 535 3/4 i 537 3/4 we Lwowie wyk. hip. 428 III, 430 III. spadkobierców Simy z Thiemannów Lów a to: Józefa Lów, Estery Dubs, Gitli Malz i nieletniego Izraela Arona Lów własnych na rzecz zboru izraelskiego imieniem funduszu ubogich, i izrael. gminy wyznaniowej we Lwowie, która odbędzie się na dwóch terminach a to: dnia 8 marca 1888 i dnia 27 kwietnia 1888 o godzinie 11 rano w tutejszym sądzie krajowym w sali rozpraw.
 Cena wywołania stanowi suma 26.480 złr.; na powyższych terminach sprzedana będzie realność ta, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 26.480 złr. na drugim zaś nawet poniżej takowej.
 Każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej wadyum wynoszące 5% ceny wywołania bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, bądź to w innych papierach wartościowych, do likwidacji kapitałów pupilarnych zdolnych, po kursie ostatnim, w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ notowanym.
 Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce było złożone, w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone.
 Resztę warunków przegladnąć można w tus. registraturze.
 O czym zawiadamiamy Przełożonstwo zboru izraelsk. spadkobierców Simy Thiemann zam. Lów, a to: Józefa Lów, Estere Lów zam. Dubs, Gitlę Lów zam. Malz, Izraela Arona dw. im. Lów do rąk opiekunki Geli Lów, ek. Prokuratorę skarbu we Lwowie, ek. Urząd podatkowy we Lwowie firmę J. Czyżes et J. J. Doller we Lwowie i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 grudnia 1887, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodów nie została doręczona do rąk kuratora p. adw. dra Bunda z substytucją p. adw. dra Flaschnera.
 Lwów, dnia 21 stycznia 1888.

L. 7893. (845 3-3)
 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 19 rat po 12 złr. z pn., odbędzie się w tut. c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 143 w Kłikuszowej, Józefa Plewy l. wyk. 116 i 1/2, wyk. 163 w dniu 3 kwietnia 1888, o 10 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.
 Cenę wywołania 600 zł.
 Wadyum 30 zł.
 Resztę warunków przejrzyć można w ts. registraturze.
 Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kozłeciki w Nowym Targu.
 Nowy Targ, dnia 15 grudnia 1887.

L. 16103. (840 3-3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 złr. w. z pn., na rzecz Kopla Grünfelda odbędzie się dnia 17 kwietnia i 22 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż północno-wschodniej połowy realności dłużników Heni Małki 2-im. Springer, Gerszona Wolfa 2-im. Kopschnecker i Freidy Sary Kopschnecker zam. Grünfeld, w Tarnopolu pod l. sp. 403 położonej.
 Cena wywołania wynosi 655 zł. 37 1/2 ct. Wadyum 66 zł. wa.
 Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1887 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Trzeienieckiego, a p. adw. Willaumeego zastępcą tegoż.
 Tarnopol, dnia 27 grudnia 1887.

L. 5495. (832 3-3)
 C. k. sąd obwodowy w Wadowicach przedsięwzięcie dnia 22 marca i 19 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym w Wadowicach publiczną licytacyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 250 księgi gruntowej dla gminy miasta Wadowice w sprawie egzekucyjnej Magdaleny Gurdkowej przeciw małoletnim Aleksandrowi etc. Zembatym pto 130 złr.
 Cenę wywołania stanowi kwota 252 zł., a wadyum licytacyjnej kwota 25 zł. 50 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzyć można.
 Wadowice, 17 grudnia 1887.

L. 11693. (829 3-3)
 Zbarazki c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Schaji Wartenberga w kwocie 24 zł. z pn., odbędzie się dnia 15 marca i 16 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 948 w Zbarażu położonej, Tymka i Naści Matusiewiczów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.
 Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 117 zł. 20 ct. zaś na drugim także niżej takowej.
 Wadyum wynosi 11 zł. 72 ct.
 Dnia 13 grudnia 1887.

L. 3199 (924 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanych Dorocie Kopeckiej w drodze prawonabywczy Osiaszowi Raab od Wojciecha Cebuli kosztów sądowych 10 zł. 42 ct. dalej kosztów egzekucyjnych zostanie realność pod lk. 236 wyk. hip. l. 60 gminy Bratkowskiej objęta przez publiczną licytację na miejscu w Głogowie najwięcej dającym za gotowe pieniądze w trzech terminach a to dnia 20 lutego 1888 dnia 26 marca 1888 i dnia 30 kwietnia, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną.

Cena szacunkowa 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków i akt oszacowania w ek. sądzie przejrzeć można.
Głogów, 23 października 1887.

L. 10613 (926 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Antoniemu Barylak o 81 zł. 61 ct. a. w. zpn. na dniu 21 lutego 1888 i 20 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 916 w Nadwornie położonej ciału tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 380 zł.
Zakład 38 zł. wa.
Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przegladnąć.

C. k. sąd powiatowy
Nadworna, 21 grudnia 1887.

L. 9883 (927 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Janowi i Hafji Drimuszom w dniach 21 lutego 1888 i 10 kwietnia 1888 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 311 gminy Pasieczna objętej.

Cena kupna 400 zł.
Zakład 40 zł.
Warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nadworna, 17 grudnia 1887.

L. 9884 (929 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw spadkobiercom Jakóba Kindrata o 146 zł. 6 ct. wa. w dniach 21 lutego 1888 i 24 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 449 w Nadwornie położonej, ciału tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 1000 zł. wa.
Zakład 100 zł.
Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Nadworna, 17 grudnia 1887.

L. 11846 (923 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzin. 10 rano w dniu 24 lutego 1888 i 23 marca 1888, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 kwietnia 1888 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacja 1/4 morga ogrodu pod lk. 33 rep. 108 do leżącej masy po Piotrze Szajuku vel Szaja należącego na rzecz Iwana Horbatego pto 33 zł. 31 ct. z pn.

Cena wywołania 70 zł.
Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Z ek. sądu powiatowego
Bursztyn, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9294 (922 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie protensy ek. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Leiby Feuersteina w kwocie 54 zł. 40 ct. odbędzie się na dniu 28 lutego 1888 o 9 godzinie przed południem w Skale pod ułatwiającymi warunkami licytacja realności pod lk. 63 w Skale położonej wedle wykazu hipotecznego l. 174 księgi gruntowej gminy katastralnej Skala Mojżesza Leiby Feuersteina własnej z tem, że realność ta na tym terminie także i niżej ceny szacunkowej w kwocie 5874 zł. wa. za jakkolwiekbyd cenę najwyższą oferującemu sprzedaną zostanie wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 23 grudnia 1887.

L. 9528. (930 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Maksymowi Hrycków o 5 rat po 19 zł. 50 ct. i 190 zł. 82 ct. w. a. w dniu 21 lutego 1888 i 10 kwietnia 1888 zawsze o 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 78 w Cmyłowie położonej ciału tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 600 zł. w. a.
Zakład 30 zł. w. a.
Warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Nadworna, 17 grudnia 1887.

L. 10612. (931 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Jurkuwi i Zufji Jurypenkum o 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. na dniu 21 lutego 1888 i 16 kwietnia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 579 w Nadwornie położonej ciału tabularnego niestanowiącej. Cena kupna 1780 zł. Zakład 178 zł. Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przegladnąć.

C. k. sąd powiatowy.
Nadworna, 21 grudnia 1887.

L. 8732. (921 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Izaaka Bittermanna przeciw Adamowi Laszczewskiego pto 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 lutego i 23 marca 1888 zawsze o godz. 9 rano publiczna przymusowa licytacja połowy ciału hipotecznego wykazem hip. l. 376 gminy Bełz objętego i całego ciału hipotecznego wykazem hip. l. 68 gminy Góra objętego dłużnika Adama Laszczewskiego własnego a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 455 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum 45 zł. 50 ct. w. a.
Blizsze warunki licytacji, wyciągi tabularne i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Konstantego Rudnickiego substytuta notaryusza w Bełzie.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 10 grudnia 1887.

L. 8078 (928 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi Prokupów o 104 zł. 92 w. a. z pn., dnia 28 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Welernicy górnej położonej, ciału tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 347 zł.
Zakład 20 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Nadworna, 29 listopada 1887.

L. 12667 (805 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. w. a. z przynależnościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 23 marca 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 394, gminy Dembna, Hawryła Bieli własnej.

Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 20 stycznia 1888.

L. 5696 (867 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 21 marca 1888 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na zaspokojenie sumy 141 zł. a. w. z pn. od Hryńka Sarneckiego się należącej publicznej licytacja realności włościańskiej pod lk. 114/84 w Stojancach ciału tabularnego niestanowiącej, na rzecz e. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa 350 zł. a. w.
Wadyum 17 zł. 50 ct.

Blizsze warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Sądowa Wisznia, 27 listopada 1887.

L. 5927. (877 2-3)

W e. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się na dzień 9 kwietnia 1888 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 18 w jednej piętnastej części objętej whl. 36 ks. gr. gm. Kurzyna mała, Józefa Bieńka własnych, za jakkolwiekbyd cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 613 zł. 20 ct.

Wadyum zaś 64 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 30 listopada 1887.

L. 12631 (806 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 12 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 20 marca 1888 i 20 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności pod lk. 53 w Brzyskiej woli Ilka Kozy własnej.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 31 grudnia 1887.

L. 12712 (807 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 22 rat po 12 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 23 marca 1888 i 24 kwietnia 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod nk. 51 w Rzuchowie Wasyla Dubasa własnej.

Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 17 stycznia 1888.

L. 389 (857 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Stefana Przyszłaka sumy 200 zł. wa. zpn. licytację realności Piotra, Hrycia, Huata, Hanuski i Fewronii Kuteny, wyk. l. 17 gminy Wisłoboki objętej na dzień 22 marca 1888 i na dzień 25 kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 647 zł.
Poręczne 64 zł. 70 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dra Reiss:
Lwów, 9 stycznia 1888.

L. 22188 (870 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Weingartena w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 kwietnia 1888 i dnia 23 maja 1888 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż zapisanych na dłużnika Nykoła Majko 5/24 części realności wyk. hip. l. 145 całej gm. kat. Radeche objętej realności które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 266 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 26 zł. 60 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. p. Hausser.
Stanisławów, 23 grudnia 1887.

L. 2958. (907 2-3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Narajowie połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów weklowych rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na d. 6 marca 1887. Objęt tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1887, I w tytoniu 19188 zł. 77 1/2 ct. w znaczkach stemplowych i blankietach weklowych 379 zł. 05 ct. razem 19567 zł. 82 1/2 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. mają być wniesione do e. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 5 marca 1888.

Blizsze warunki konkurencyi mogą być przejrzane w e. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa dyrekcja skarbu
Tarnopol, dnia 6 lutego 1888.

L. 13576. (893 2-3)

W e. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 7 marca 9 kwietnia 1888 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 55 w Wierzchni położonej, wedle wyk. hip. l. 137 i 297 gminy kat. Wierzchnia Stefana Melnyka Maryi Melnyk i Petra Perczyk własnej na rzecz e. k. uprz. zakł. kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w celu zaspokojenia 27 rat po 30 zł. w. a. z p. n. Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 900 zł. lub wyżej, na drugim zaś i niżej tej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Michała Baczyńskiego z Kałusza ustanowiono, wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
Kałusz, dnia 3 grudnia 1887.

L. 12402. (888 2-3)

W sprawie egzekucyjnej e. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośc. w likwidacji przeciw Janowi i Karolinie Puna o 18 rat po 12 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 14 marca 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 kwietnia 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 218 w Mizuniu położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Opisanie tej realności i opisanie jej przynależności tudzież resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli Nykoła Hładun z Mizunia ustanowiony kurator.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, dnia 27 stycznia 1888.

L. 28310. (833 3-3)

In der Exekutionssache der Czernowitzer Filiale der k. k. priv. galiz. Aktienhypothekenbank gegen Valeria Stacherska pto 30000 fl. s. N. G. wird die öffentliche Versteigerung der im hierortigen Grundbuche Einlage Nr. 378, 379, 380 und 382 eingetragenen Grundbuechskörper am 15ten März 1888, um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden.

Der als Ausrufspreis angenommene Schätzungswert beträgt bezüglich der Einlage Zl. 378 die Summe von 30375 fl. 10 kr.; bezüglich der Einlage Zl. 379 die Summe von 28396 fl.; bezüglich der Einlage Zl. 380 die Summe von 4534 fl. 60 kr., und bezüglich der Einlage Zl. 382 die Summe von 4079 fl. 25 kr., das Vadium dagegen 3040 fl. bezüglich der Einlage Zl. 378; — 2840 fl. bezüglich der Einlage Zl. 379; — 454 fl. bezüglich der Einlage Zl. 380 und 488 fl. bezüglich der Einlage Zl. 382.

An diesem Termine werden die Realitäten auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben werden.

Die weiteren Bedingungen so wie der Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Hievon werden auch diejenigen Hypothekargläubiger, denen die Feilbietungsbewilligung vor dem Termine etwa nicht zugekommen sein sollte, durch den für sie bestellten Curator Advokaten dr. Alleshand in Czerniowitz verständig.

Czernowitz, am 31 Dezember 1887.
Vom k. k. Landesgerichte.

L. 9034 (788 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 99 w Szczytowiec położonej wedle wykazu hip. 71 księgi gruntowej gminy Szczytowiec dłużnika Iwana Hnatiuka własnej tus. protokołem oszacowania z dnia 11 grudnia 1886 l. 9596 bliżej opisanej na 250 zł. wa. oszacowanej na rzecz Danyły Piwtoraka pod następującymi ułatwiającymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się na jednym terminie dnia 15 marca 1888 o godzinie 10 rano na którym takowa i niżej ceny szacunkowej a nawet za jakkolwiekbyd cenę sprzedaną będzie.

2. Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

3. Wadyum 12 zł. 50 ct.

4. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Grossa ek. notaryusza z Zaleszczyk.

5. Akt oszacowania wykaz hipoteczny i blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 27 grudnia 1887.

L. 5720 (680 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 kwietnia 1888, i 30 czerwca 1888, z tem, iż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie nawet i poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 307 według wyk. hip. 307 w Rzozowie Jana i Anny Putajów własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce pto 12 zł. z pn.

Cena wywołania 560 zł.
Wadyum 56 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ek. notaryusza p. Teodora Pa-reńskiego w Skawinie.

Skawina, dnia 29 listopada 1887.

Konkursy.

L. 4498. (882 3-3)
 Konkurs na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Sędziszowie powiatu Ropczyckiego za kontraktem służbowym i kaucyjnym w kwocie 500 zł z płaca rocznych 500 zł. za służbę telegraficzną 200 zł. ryczałtem kancelaryjnym 120 zł. i ugodzić się mającym wyznaczeniem za dzienne czterorazowe jazdy pościane do dworca kolei żelaznej tamże.
 Podania należy wnieść najpóźniej do 28 b m. w c. k. dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 4 lutego 1888.

L. 1287/pr. (881 3-3)
 Celem obsadzenia posady rady budownictwa w randze VII klasy i nadzielnika w randze VIII klasy ewentualnie inżyniera w randze IX i adjunkta w randze X klasy w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszym konkurs do końca lutego 1888.
 Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Rzeszycum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
 we Lwowie, dnia 7 lutego 1888.

L. 1792. (859 3-3)
 Celem obsadzenia w obrębie galic. c. k. dyrekcji lasów i domen posady c. k. leśniczego z roczną płacą 400 zł. wraz z 25% dodatkami aktywnym, tudzież z systemizowanym każdym razem poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszaniem rozpisuje się konkurs.
 Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednak prawo, przyjętego leśniczego, w razie uznania go nieuzdolnionym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym w krótkiej drodze ze służby wydaląc a w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z misianowania wypływające prawa.
 W razie stałego przyjęcia, wliczonym będzie czas próby w czas służby.
 Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku stanu do tychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników techniczne lasowych wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 3 marca 1888 do prezydium c. k. dyrekcji lasów i domen.

Kompetenci ze stanu uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. pp. nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają opatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.
 C. k. galic. dyrekcja dóbr państwowych
 Lwów, dnia 4 lutego 1888.

Upadłości.

L. 788. (892 2-3)
 C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Feiwa Rosenstocka, handlarza w Sniatynie i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tej masy adwokat dr. Schäffer w Sniatynie.
 Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, aby na terminie na dzień 26go marca 1888 r. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonemu, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, plynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
 Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 15 lutego 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sniatyna mieszkać, aby mieszkającego w Kołomyjach zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.
 Kołomyja, dnia 23 stycznia 1888.

L. 5493. (904 2-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchome, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Juliusza recte Judy Klafena, nieprotokołowanego kupca we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 15 i ul. Trybunalskiej l. 1.
 Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Laseckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Natansohna, wzywając zarazem wierzycieli, aby poprzeczeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zażyczenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1888 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma taką zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 marca 1888 i podać ją na terminie na dzień 9 kwietnia 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania plynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytożony.
 Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.
 Na terminie, wyznaczonym do wykazania plynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugod w myśl §. 68 ust. konkursowej.
 Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej”.
 Z c. k. sądu krajowego.
 Lwów, dnia 8 lutego 1888.

L. 129. (9 6)
 Celem uchwalenia sposobu zrealizowania wierzycielności do masy konkursowej J. Federgrüna należących, zaprasza się ogół wierzycieli na dzień 15 lutego 1888 o godzinę 10 przed południem do biura komisarza konkursowego c. k. Radcy sądu krajowego Szuruka.
 Kraków, 22 stycznia 1888.

L. 33701. (918)
 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że otwarty uchwałą z dnia 12 marca 1884 l. 6359 konkurs do majątku Maryi Gellowej prowadzącej handel kapelusznymi w Krakowie w myśl §. 189 ust. konk. ukończony został.
 Kraków, dnia 23 grudnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 17. (940)
 Komisya hipoteczna w Pilźnie zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej miasteczka Zasów w powiecie pilźnieńskim położonej, złożone zostały w c. k. komisji hipotecznej do przejrzenia.
 Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą u c. k. Komisji hipotecznej w Pilźnie w dniu 20 lutego 1888.
 Pilzno, dnia 9 lutego 1888.

L. 18. (941)
 Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wiewiórka w powiecie Pilźnieńskim położonej na dniu 24go lutego 1888 rozpoczyna.
 Pilzno, dnia 10 lutego 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10445. (875 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszym niewiadomych z miejsca pobytu Michała Filę syna Krzysztofa i Agnieszki z Puziów Filową, że Jan Byra wytoczył przeciw nim w dniu 6 grudnia 1887 do l. 10445 pozew o rżnicie własności i do l. 10445 pozew o rżnicie własności i intabulację parcel gruntowych nr. 577 578 579 i 580 w Cisowlesie zpn. na który ter-

min do rozprawy na dzień 28 lutego 1888 godzinę 9 z rana wyznaczono i dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Józefa Wiczerzaka wójta z Cisowlasu kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Filę syna Krzysztofa i Agnieszki z Puziów Filową aby ustanowionemu kuratorowi udzieliłi potrzebują do obrony informację lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, inaczej bowiem szkodliwe skutki, sami sobie przypisać musieliby.

C. k. sąd powiatowy
 Nisko, dnia 9 grudnia 1887.

L. 1028. (776 3-3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Liebstera, że na pozew Dona Herscha Wallacha de praes. 30 grudnia 1887 l. 16951 przeciwko niemu i Mojżeszowi Liebsterowi o nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. żądany nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu dla Efroima Liebstera kuratorowi adw. dr. Blausteinowi z substytucją adw. dr. Axelrada w Tarnopolu doręczony został.
 Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Liebstera, by ustanowionemu dla kuratorowi potrzebnym informacjom i dowodom udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej szkodliwe zżąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
 Tarnopol, d. 28 stycznia 1888.

L. 1029. (775 3-3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Liebstera, że na pozew Dona Herscha Wallacha de praes. 30 grudnia 1887 l. 16950 przeciwko niemu i Mojżeszowi Liebsterowi o nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 303 zł. 86 ct. zpn. żądany nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu dla Efroima Liebstera kuratorowi adw. dr. Blausteinowi w Tarnopolu z substytucją adw. dr. Axelrada został doręczony.
 Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Liebstera, by ustanowionemu dla kuratorowi potrzebnym informacjom i dowodom udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej szkodliwe zżąd skutki sam sobie przypisze.
 Tarnopol, 28 stycznia 1888.

L. 7224. (770 3-3)
 Von k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird die dem Wohnorte nach unbekanntem Erben des Rudolf Kurzweil - Auguste Ohrymowicz verständiget, dass über Ansuchen des Salomon Wieselberg, Isar Kriss, Hersch Kriss und Meno Hammer mit heutigem Beschlusse die Einverleibung der Löschung der den inbeanteten Erben des Rudolf Kurzweil angefallenen Antheile des auf den Realitäten C. nr. 39/ und nr. top. 685/102, 817, 818 dann C. nr. 140 und nr. top. 862/1508, 863/1509, 864/1510, 865/5111, ferner C. nr. 160, 161, 162 und nr. top. 2075, 2120, 2120 1/4, 2120 1/2. Zany w Hajach i na Holo skowie und nr. top. 2232, 2242 zu Kolomea und auf dem Gute Meczykowska für die Nachlassmasse des Rudolf Kurzweil intabulierten aus der Restkaufschillingssumme von 53000 fl. herrührenden Betrages von 8041 fl. 5 kr. mit 82 fl. 36 kr. bewilliget wurde und der Bescheid für sie zu Händen des hiemit aufgestellten Kurators Adw. Dr. Maramorosz zugestellt wird.
 Kolomea, 10 September 1887.

L. 95. (828 3-3)
 Nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Zach Schiffa względnie tegoż nieznanego spadkobierców zawiadamia się iż wskutek wyniesionego przeciw nim przez Rachelę Liebermanu pozwu de praes 3 stycznia 1888 l. 95 o uznanie za przedwezsną i wyekstabilowaną sumy 125 zł. m. konw. ze stanu biernego realności l. 243 m. w Stryju, celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Popiela z substytucją adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin na dzień 11 kwietnia 1888 na godzinę 9 rano.
 Zarazem poucza się pozwanego iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.
 Z c. k. sądu powiatowego
 Stryj, dnia 6 stycznia 1888.

L. 6021. (713 3-3)
 Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Marcina Sabika i Jędrzeja Ziębę, aby do spadku po s. p. Maryannie Ziębie zmarłej w Dobrzechowie 17 stycznia 1884 w przebiegu jednego roku wnieśli swe oświadczenia na podstawie prawnego następstwa gdyż inaczej rozprawa spadkowa zostanie zakończona z kuratorem Józefem Halaśsem dla nich ustanowionym.
 Stryżów, 27 grudnia 1887.

L. 36 (900 2-3)
 Wzywa się interesowanych, aby wszelkie pretensje, jakoby sobie z §. 25 ustawy notaryalnej do zaspokojenia z kaucyj c. k. notaryusza Nicefora Więkowskiego w Tarnowie z tytułu urzędowego zastępowania go w latach 1886 i 1887 przez kandydata notaryalnego, p. Józefa Gorczycę rościłi, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rachując w tej Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż później owa kaucycja za wolną od rzeczonej odpowiedzialności uznana będzie.
 C. k. Izba notaryalna
 Tarnów, 24 stycznia 1888.

L. 1776. (822 2-3)
 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Siegel pozw wekslowy o zapłacenie kwoty 500 zł. wa. zpn. dnia 14 grudnia 1887 l. 17789 wniósł, skutkiem którego nakaz zapłaty z dnia 15 grudnia 1887 l. 17789 wydany i kuratorowi dla tej pozwanej w osobie adw. dr. Holzera z substytucją adw. dr. Goldhammera zamianowanemu doręczony został.
 w Tarnowie, dnia 3 lutego 1888.

L. 3782 (897 2-3)
 Na pozew drobiazgowy Szajki Feigera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Lukieszowi Stotaszczukowi pto 50 złr. wyznaczony został do rozprawy drobiazgowej termin na 23 marca 1888 o godzinie 8mej rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem Nikołą Czornomudieka z Jaworowa. Wzywa się przeto Lukiesza Stotaszczuka by temu zastępcy jego udzielił środków obrony lub też innego zastępcę swego sądowi podał.
 C. k. sąd powiatowy
 Kosów, dnia 15 listopada 1887.

L. 416. (886 1-3)
 C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Lupa aby się do spadku Ewy Lupa 1 v. Niejadlik zmarłej w Samońcach w r. 1887 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dla kuratorem potraktowanym będzie.
 C. k. sąd powiatowy
 Dąbrowa, 21 stycznia 1888.

Kuratele.

L. 10156 (849 3-3)
 Pańko Pacholek, rolnik z Cześniak, uznanym został za marnotrawcę. Kurator Stefan Pacholek z Cześniak.
 C. k. sąd powiatowy.
 Rohatyn, dnia 10 listopada 1887.

L. 5422 (888 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia Michała Kubicza, że celem przeprowadzenia dochodzenia o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletnią córką Apoloniją, ustanowił dla niego kuratorem Józefa Skatonia.
 Tuchów, dnia 12 listopada 1887.

L. 612 (847 3-3)
 Jan i Rozalia małżonkowie Ziejkowie z Biskupic (ad Radłów) uznani za marnotrawców, kuratorem ich Jan Zelazo z Biskupic.
 C. k. sąd powiatowy.
 Radłów, dnia 4 lutego 1888.

L. 376 (837 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Buratowskiego z Brzezowy, iż w sprawie pozbawienia go władzy ojcowskiej nad małoletnimi jego dziećmi, ustanowiony został dla kuratorem Jan Kuapik.
 Tuchów, dnia 29 stycznia 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 286 (937 1-3)
Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Złoczowie opróżniona jest posada prowizorycznego sekretarza z płacą roczną 900 zł. w. a. od dnia 1 kwietnia 1888.
 Kandydaci ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 15 marca 1888 i załączyć dowody wiadomości ustaw administacyjnych, tudzież poświadczenie wieku i dotychczasowego zatrudnienia.
 Wydział powiatowy w Złoczowie.

Obwieszczenie.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie

W dniu 10 marca 1888 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdują pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę pana Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 13 marca 1888 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu na Groblach.

Oprócz miernego stajennego od koni pomieszczonych w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni, żadne inne opłaty nie będą pobierane.

Wyjaśnień udzielać będzie wydział III. magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencje.

Kraków, dnia 30 stycznia 1888 r.

Prezydent miasta Dr SZLACHTOWSKI.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 843

Dr. Behra Nerwowy Ekstrakt

Sporządzony z leczniczych roślin według własnej metody, od wielu lat znany znakomity środek na nerwowe słabości, jak bóle nerwowe, migreny, ischias, bóle krzyży i pacierza, epilepsyę, sparaliżowanie, osłabienie, polucye.

NB Przy zakupnie tego preparatu uważać należy, aby każda flaszka naj zewnętrznem opakowaniu opatrzoną była powyższą marką ochronną.

Główny skład wysyłkowy: Glognitz, Niższa Austria, w aptece Juliusza Bittnera. Składy we Lwowie: u Piotra Mikolascha aptekarza, Zygmunta Ruckera aptekarza.

CHOROBY PIERSIOWE SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagnaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszaniu, tak rozpaczenie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 844

PAPIER WILNSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WILNSI przeciw kaszłom, katarom, niezbytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bólem w krzyżach, gościami i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. Wislin na ulicy de Sene Nr 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, i W. Redyka; we Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.

7707

Bazar produktów gospodyń wiejskich Lwów, Rynek L. 30, potr. obuje 1000 kilo masła faskowego dworskiej produkcyi. 830

Zarząd dóbr Jasienicy wydzierżawia propinacyę z dniem 1 lipca b. r. z dziesięcioma budynkami karczemnymi

Pierwszeństwo otrzymują rzemieślnicy (nawet jako szynkarze na rachunek skarbu).

Blizsze wiadomości w zarządzie, poczta: Jasienica pod Brozowem. 880

L. 147 (860 3-3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1887, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1888, przez dni 14, to jest od 10 do 24 lutego b. r., w biurze podpisanego Wydziału powiatowego do przejrzania przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 8 lutego 1888.

Sekretarz Prezes K. Wysocki. A. Sapieha.

L. 381. (910 2-3)

Konkurs

Przy urzędzie gminnym król. wolnego miasta Gródka jest do udzielenia opróżniona posada kaprała policyi z roczną płacą 250 zł. i zupełnem umundurowaniem.

Od kompetentów wymaga się znajomość policyjnych przepisów, języka polskiego i niemieckiego w piśmie i mowie i nieskazitelność przeszłości.

Wysłużeni naczelnicy posterunków żandarmerji choćby nawet już emerytowani będą mieli pierwszeństwo.

Prośby o udzielenie tej posady mają być do 30 marca 1888 do zwierzchności gminy Gródka wniesione

Zwierzchność gminy miasta Gródek, dnia 7 lutego 1888.

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej M. Głodzińskiego ogłasza, że w skutek uchwały wydziału wierzycieli z d. 8 lutego 1888 r. wszelkie towary galanteryjne i urządzenia sklepowe, do tejże masy należące, a znajdujące się tak w sklepie w Nowym Sączu, na 7410 złr. 77 ct. oszacowane, jakoteż w Tarnowie na 10.827 złr. 82 ct. oszacowane, ale częściowo już wysprzedane, rzechtawo zostaną sprzedane przez licytacyę w drodze ofert najwięcej dającemu za natychmiastową wypłt za ceny kupna. — Oferty wraz z wadyum w kwocie 700 złr. za sklep w Nowym Sączu, a w kwocie 800 złr. za sklep w Tarnowie złożyć należy w biurze zarządcy tejże masy, dr. Mieczysława Brzeskiego adwokata w Tarnowie, najpóźniej do dnia 18 lutego 1888 r. na Sącz, a do dnia 20 lutego 1888 r. na Tarnów do godziny 5 po południu. Pp. reflektanci będą mogli obejrzeć towary za poprzedniem porozumieniem się z zarządcą masy, jako też u niego dowiedzieć się bliższych sz zęgółów o warunkach sprzedaży tych towarów. 885

L. 38 (938)

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które dnia 4 marca b. r. o godzinie 4 po południu we własnym domu się odbędzie.

Porządek dzienny.

- 1. Sprawozdanie z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Zatwierdzenie wyboru kasyera i zastępcy.
4. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących w myśl §. 24 statutu.
5. Rozdział zysków.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Uwaga. Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 30 złr. wpłacili.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką. Stryj, dnia 10 lutego 1888.

Sekretarz Prezes: Ks. Julian Fednsiewicz. Dr. Antoni Papietki.

Chińsko-rossyjską herbatę

poleca handel

Karola Bałlabana we Lwowie.

Table with 2 columns: Product name and Price. Items include Congo cesarskiej, familijnej, Melange, Imperial, wysiewków z własu, herbat, sprowadzanych.

Ciasta angielskie do herbaty, rum i koniak stary. Zaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniams odwrętną pocztą. 271

Kuplety z operetki

„Nitouche“

Hervego

Cena 40 ct. z przesyłką pocztową 45 ct. Księgarnia J. Leona Pordesa we Lwowie, tudzież p zy kasie teatralnej. 908

Jęczmień „Hanna“

zebrany pogodnie, odznaczający się bardzo pięknym kolorem, dorodny, sprzedaje na nasienie w każdej ilości zarząd dóbr w Wąreżu, ostatnia pocztą loco. Cena za 100 kilogr. bez worka, loco stacya kolejowa Belsz 6 zł. 75 ct. a. w. 939

Najlepszą ochroną przeciw

przeciagowi i reumatyzmowi są



Elastyczne waleczki

w handlu

Alojzego Hübnera

Lwów, 8221

Ulica Karola Ludwika L. 13,

(dawniej cukiernia Rotlendera):

Advertisement for 'NEZAWODNE WYLECZENIE' (Infallible Cure) for rheumatism, featuring a graphic of a banner with the text 'VERSOLITAIRE'.

Obwieszczenie.

Trzydzieste drugie zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

c. k. uprz. austr.

Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się we środę dnia 28 marca r. b. o godzinie 6tej z wieczora w sali Bösendorfera (I. Herrengasse 6).

Przedmioty rozprawy:

- 1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1887 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1887.
4. Powzięcie uchwały co do wyborów uzupełniających członków rady zawiadowczej, stosownie do §§. 23 i 24 statutów.*
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1888.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59** statutów) życzących sobie brać udział w walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcyę swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć, stósownie do §. 60*** statutów najdalej do 29 lutego r. b. jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu, mianowicie:

- w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnem zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny.
w Bernie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście w filiach zakładu,
w Opawie w agenturze zakładu,
w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym,
w Berlinie w dyrekcji towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichrödera,
w Frankfurtu n. M. u M. A. Rothschilda i synów,
w Hamburgu u L. Berhnsa i synów,
w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcyę lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy; które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu jeneralnem, wydane zostaną akcyę lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunku za rok 1887 wraz ze sprawozdaniem przesłane za tanię panom akcyonaryuszom, uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem.

Akcyonaryusz, życzący sobie oddać głos swój przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały, winni według § 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcji najpóźniej dzień przed zgromadzeniem jeneralnem.

W ślad tego uprasza się dotyczących panów, by znajdujące się w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli, w czasie od 16 do urzędowych, za co im doręczona zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów, które na takowe przypadają.

Konsygnacyę uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samem miejscu, począwszy od 16 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 12 lutego 1888.

Z c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

*) § 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa — pominięciem wyjątkowy wypadek, uzasadniony § 24 alinea 2 — na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej a nadto, po upływie czasokresu funkcyj, pozostają na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia, stosownie do czasu urzędowania, rozstrzyga w tym względzie los. Ustępujący są znów wybieralni.

§. 24 alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysłuży prawo, każdym razem w granicy ustanowionej § 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza.

**) § 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawa jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj ze swego gr. na może mianować wspólnego pełnomocnika, który może udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość akcyj, które zastępuje, co najmniej dwadzieścia pięć wynosi.

***) § 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcyę, na których opiera swe głosowanie, przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij lub też w oznaczonym przy zwolnieniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście lub przez pełnomocnika w zgromadzeniu udział bierze.

(Przedruk nie będzie opłacony.)